Nr. 215. Środa, 21 Września 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że jarmark na konie, który się miał odbyć w Krakowie dnia 23 do 27 września b. r. z powodu stwierdzonych wypadków cholery w Krakowie i na Podgórzu, został zakazany.

Lwów, 19 września 1892.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

W c. k. Akademii górniczej w Przybramie, w Czechach, nadane będzie z początkiem roku szkolnego 1892/93 jedno z dwóch ufundowanych tam stypendyów w złocie Najw. Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie trzystu (300) zł. w złocie.

Ubiegający się o to stypendyum, mają wnieść własnoręcznie napisane i do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości gimnazyum lub szkoły realnej, a jeżeli ubiegający się ukończył szkołę górniczą lub hutniczą, odpowiedniemi świadectwami;

4) w świadectwo Akademii górniczej w Loeben lub innej Szkoły wyższej z dobrymi postępami w tych przedmiotach, które według planu naukowego, stanowią podstawę studyów we wspomnianych szkołach fachowych.

Przy równych okolicznościach pierwszeństwo otrzymają ci kandydaci, którzy dopiero rozpoczynają studya w c. k. Akademii górniczej, a w szczególności ci, którzy ukończyli studya prawnicze z dobrym skutkiem i wykażą się w tym względzie potrzebnemi świadectwami.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum lub zasiłek z kas publicznych, ci zaś abituryenci, którzy mają rozpocząć dopiero studya, jakim studyom fachowym zamierzają się poświęcić.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 12 października 1892 do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General-Direction der A. h. Fonds, k. und k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 20 września.

Francya — rzekł p. Carnot w Poitiers — pragnie widzieć urzeczywistnionem moralne skonsolidowanie się całego narodu, ona pragnie zgody i wolności, pragnie pokoju i szacunku, a wszystko to daje jej rzeczpospolita.

Dumne to i pewne siebie słowa. Jutro właśnie minie sto lat, jak Konwent po raz pierwszy na ziemi francuskiej ogłosił Republikę. Od tego czasu dzieło Dantona i jego towarzyszy, którzy posuwali się nie, raz aż do zbrodni, przechodziło rozmaite koleje i były chwile, kiedy zdawało się, iż przepadło na zawsze. Dzisiaj, choć wielu we Francyi zimno się zapatruje na wartość republikańskiej formy rządu, prawie wszyscy już ją uznali a tam także, gdzie wygłosił p. Carnot nazcytowane powyżej słowa, w Poitiers, biskup w mowie swej powitalnej zaznaczył, iż francuskie duchowieństwo katolickie przyjęło bez zastrzeżeń jasną i stanowczą naukę Papieża i poszło posłuszne za Jego wezwaniem, pełnem miłości dla nowożytnego społeczeństwa i dla demokratycznych urządzeń. A przecież duchowieństwo katolickie we Francyi to element najbardziej konserwatywny i jeżeli rzeczpospolita jego nie potrzebuje się obawiać, nie potrzebuje się obawiać niczego, — prócz własnych błędów.

Aby tych błędów jednak uniknąć, potrzebuje rzeczpospolita francuska wiele pracy i wielu reform, do tego zaś potrzeba jej pokoju. Powiedział to także p. Carnot i powiedział bardzo rozumnie. Pokój jest niezbędnym warunkiem reform społecznych, które wymagają wielu lat, dużo czasu do ich przeprowadzenia i spożytkowania. Jeżeli tego w istocie chce Francya, co oficyalnie wypowiedział p. Carnot, to można tylko skonstatować, iż do żadnego innego celu nie dąży ona, jak do tego, które postawiło sobie za zadanie trójprzymierze. Nie zgadza się to wprawdzie, co powiedział p. Carnot, z wielu głosami prasy i opinii publicznej we Francyi, ale może różnica ta jest tylko pozorna. Ten sam obywatel, który głosuje za pokojem, gdy ma ten pokój nieraz lubi marzyć o wojnie. Tamto, to życie praktyczne, to, to obraz pełen fantazyi, to powieść; tamto to obywatel, ojciec rodziny, — to, to zaściankowy polityk, czytelnik historycznych romansów lub lichych elokubracyj politycznych.

Być więc może, że p. Carnot, mimo wszystkich pozorów przeciwnych, mimo nawoływań do rewanżu, ze strony rozmaitych organów francuskich i rozmaitych stronnictw, powiedział prawdę. Trzecią rzeczpospolitę uznały wszystkie państwa, i ona jako republika obywatelska o wiele więcej może zyskać w pokoju a o wiele więcej stracić w wojnie, niżli odwrotnie. Po cóż jednak w takim razie owe nieustanne zbrojenia się, któremi Francya prze inne mocarstwa do ciągłego udoskonalania ich armii? Czyż to ma być droga do uzyskania „szacunku“ owego ze strony państw innych, o którym mówił p. Carnot? Wątpimy czy byłaby to droga prowadząca w istocie do celu. A ma ona w sobie jeszcze jeden zarodek niebezpieczny dla Francyi; dzieje francuskie wykazały bowiem, że dla państwa Gallów najniebezpieczniejszem jest zbytnie przeciążanie społeczeństwa, przeciążanie, które tam powodowało już nieraz katastrofy socyalne.

Listy z Ameryki.

II.

(Ciąg dalszy).

Za dawnych czasów, bo jeszcze przed ogłoszeniem niepodległości Stanów Zjednoczonych, żył sobie u stóp gór Catskill poczciwy Holenderczyk, Rip van Winkle. Byłby sobie pędził szczęśliwy żywot w tak ślicznej okolicy, gdyby nie.... powiedzmy otwarcie, gdyby nie jego zacna połowica, która go cały dzień łajała, nazywając nicponiem, próżniakiem i t. p.

Cóż więc dziwnego, że poczciwina przewiesił strzelbę przez plecy i w towarzystwie wiernego psa, którego magnifika także znieść nie mogła, szedł sobie zawsze w góry, — gdzie się zabawiał całymi dniami strzelaniem wiewiórek.

Pewnego razu, kiedy widząc, że słońce zniża się ku zachodowi, ze ściśnionem sercem zabierał się do domu, spostrzegł na drodze dziwnego człowieka w starożytnym stroju, który dźwigał baryłeczkę. Ponieważ Rip van Winkle miał dobre serce, przeto nie wahał się ani chwili na skinienie obcego, pomódz mu w niesieniu tejże. Za chwilę przybyli do uroczej dolinki, gdzie całe towarzystwo ludzi podobnych do przewodnika Ripa, zabawiało się w milczeniu grą w kręgle. Obaczywszy towarzysza z baryłką, poczęli sączyć z niej do kieliszków jakiś gęsto-płynny napój nie zwracając na biednego Ripa najmniejszej uwagi. Cóż więc dziwnego, że Rip van Winkle uważał za stosowne także pokosztować nieco tego napoju. Był to wyśmienity likier holenderski, tak, że powtórzenie drugiego i trzeciego kieliszeczka, było rzeczą całkiem naturalną. Zdrzemnął się więc nasz bohater i obudził dopiero, kiedy już słońce wysoko stało na niebie.

Dookoła szumiał głuchy bór, z obcych ludzi ani śladu, toż samo i pies zniknął, a zamiast nowej strzelby, leżała obok niego stara zardzewiała rusznica o spróchniałem łożu. „To mnie ubrali“ pomyślał Rip, „ukradli mi psa i strzelbę, a zamiast tego, jakby na szyderstwo, zostawili mi jakies stare rupiecie“. Ale cóż robić, trzeba wracać do miasta, będzie to dopiero od żony kazanie.

Lecz cóż to za dziwo? Miasteczko przez jedną noc zmienione do niepoznania, mnóstwo nowych domów, natomiast stary, w którym Rip mieszkał, stoi pustką jako wpół zawalona ruina. Obcy ludzie zwijają się po mieście, wszystko pod bronią, na ustach każdego „Wolność“, nikt na nieszczęsnego Ripa nie zwraca najmniejszej uwagi. Pyta się biedaczysko tego i owego, lecz każdy go ma za półgłówka. Nareszcie jakiś starszy go zaczyna indagować, ktoby on był zacz. „Wierny poddany króla Jerzego“ odpowiada Rip. „Tak? a więc zdrajca“, — i nie wiele brakowało, żeby najpoczciwszego człeka pod słońcem nie byli zamordowali. Nareszcie po długich pytaniach i odpowiedziach wyjaśnia się, że on po tym holenderskim napoju spał nie jedną noc, jak sądził, lecz lat 20. Jakoż rzeczywiście dorosła, już zamężna jego córka, którą był niegdyś zostawił dziecięciem, przybiegła, poznała go i potwierdziła mu ten fakt. Jedno tylko miał jeszcze na sercu, więc z wahaniem i drżącym głosem zapytał: „A cóż z moją zacną małżonką?“ „Umarła dawno“ była odpowiedź. „Ha, to niech w Bogu spoczywa, szanując jej pamięć drugi raz się już nie ożenię“.

Na tem kończy się historya, — jedynie lud tylko dodaje do tego po dziś dzień swoje komentarze. Mianowicie, że to był Henryk Hudson ze swojemi ofiarami, że oni zawsze grywają w Catskill Mountains w kręgle, że każdemu i dziś to się przytrafić może, ie i t. d., ale któżby tam słuchał tego, co lud opowiada!...

Ja jednak słucham, i świecie w to wierzę, — więc z niewypowiedzianą radością spieszę do Catskill, — ażeby oglądnąć dolinkę, w której spał Rip van Winkle, i aby może.... może spotkać Holenderczyków z ich likierami.

Jedziemy więc w gorący, ale cudny poranek na zachód. Przeprawiamy się przez Hudson, mijamy miasteczko Catskill i dalej w góry. Okolica prześliczna, pagórkowata, lesista, mało zaludniona, bo zaledwie tu i owdzie jakaś mała wioska, jakaś farma, — jakaś willa wyziera z bujnej zieleni lasów. Ach te lasy amerykańskie!... Nigdy nie mogę się nasycić nimi, — bo cóż to za różnica od naszych, z powodu tej dziwnej i prześlicznej mieszaniny drzew. Nie ma tej nasze jednostajności, — gdzie tylko sosna koło sosny, tylko dąb koło dęba stoją jak żołnierz w uniformie. Mknąc drogą leśną, wykrzykuję ciągle jak uradowane dziecko, a wszak to czarna sosna, — jakiż to śliczny orzech, — ot i sykomory, — ależ to platany, — to świerki prześliczne, patrzcie to amerykańskie hikory, przecież to znane i u nas jasiony i jawory, — cóż to za przepyszne nieznane mi drzewa i tak bez końca.

Ślicznie, ciepło, — więc sosna i świerk pocą się wonną żywicą, — a kwiaty leśne zapachem swym wabią pszczoły. Prześliczne, dotychczas mi zupełnie nieznane motyle bujają wśród soczystych łąk, pełnych porannej świeżości.

Tu i owdzie wystawia osuszony łeb swój skała piaskowca tryjasowego, spoziera jąc ze zdziwieniem i gniewem na obcego przybysza, który ją rozbija młotkiem. Potężne pasmo gór Catskill pokryte od dołu do góry lasem dziewiczym, zbliża się coraz to wyraźniej w postaci olbrzymiego muru. Na szczycie bieleje wielki gmach, to hotel, do którego obecnie zdążamy, — lecz nie elektryczną górską koleją, widną z daleka, ale romantyczną drożyną, wijącą się wśród lasów i skał w linii wężowej.

Przenoszę się myślą do ojczyzny swojej, i porównywam okolicę, którą podziwiam z naszemi Karpatami, albowiem porównanie takie jest najlepszą podwaliną do gruntownego poznania i znajomości przedmiotu. Catskill są niższe aniżeli nasze Karpaty, — bo pasmo to, które widzę przed sobą wznosi się zaledwie do 1000 m. wysokości, — ale strome stoki, dalej okoliczność, że dolina Hudson niewiele się tylko wznosi nad morze, sprawia przyjemne złudzenie, przecenia się bowiem skutkiem tego wysokość. Nie ma tej romantycznej dzikości, co w naszych Karpatach, nie ma tych kryształowych rzek, które tak ozdabiają je. — bo zaledwie kilka nieznacznych potoczków toczy swe mętne nurty do Hudsonu, — ale za to las cudowny, strome, śmiałe, skaliste stoki, a nadewszystko jakiś przyjemny tajemniczy urok, na którego naukowe określenie brak w ludzkiej mowie wyrazów.

Na zakręcie drożyny leśnej wznosi się skromny dworek z napisem: „Rip von Winkles Hotel“, po nad nim na stromej ścianie skała, znów z napisem „Rips rock“. Tu więc spał nieszczęsny Rip snem dwudziestoletnim — tu w tej dolinie grali Holendrzy w kręgle.

Setki turystów drapią się z nabożeństwem do góry, ażeby oglądnąć tak ciekawą skałę, bo trzeba wiedzieć, że Catskill Mts. to nie nasze odludne Karpaty, lecz góry, w których roi się od ludzi spieszących konno, pieszo lub wozami w głębię ślicznej przyrody.

W hotelu poświęcamy pamięci Ripa kilka sporych pucharów i dalej w drogę po stromej spadzistości. Skały sterczące wszędzie pouczają nas, że to formacye polezoiczne, — a mianowicie sylur i dewon, a po części i kamienno-węglowe w postaci piaskowców i łupków. Uderza mnie fakt, że jeszcze w znacznej wysokości, bo przeszło 2000 stóp spotykam resztki epoki lodowej, — mianowicie głazy błędne i szlify lodnikowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prof. Dr. Emil Dunikowski.

Sprawy krajowe.

(Ulgi przy zakupnie kainitu. — Pożyczka dla Rady pow. w Przemyślanach).

(§) Na mocy rozporządzenia Ministerstwa skarbu, sprzedawany jest od 15 b. m. kainit w stanie mielonym pod dotychczasowymi warunkami i ostrożnościami z gwarancyą zawartości 10 proc. czystego potażu, względnie 18½ prc. siarczanu potasowego, bez opakowania loco magazynsaliny w Kałuszu po cenie 1 zł. za 100 kilogramów.

O tem rozporządzeniu zawiadomiło Prezydyum Namiestnictwa wszystkie starostwa, zaś Wydział krajowy komitety Towarzystw gospodarczych we Lwowie i Krakowie, oraz wszystkie wydziały powiatowe z poleceniem zawiadomienia o tem szkół interesowanych. Wydział krajowy przypomniał zarazem powyżej wymienionym instytucyom i władzom autonomicznym, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego nie ulega przeszkodzie, ażeby kainit wydawany był także Towarzystwom rolniczym na wspólne zamówienie członków tych Towarzystw. Wszyscy gospodarze muszą jednak załączyć do podania o wydanie kainitu certyfikaty, wystawione przez przynależne starostwa, nawet wówczas, gdy są członkami Towarzystwa kainit sprowadzającego.

Wszelkie korespondencye w sprawie poboru kainitu wolne są od stempla według rozporządzenia Ministerstwa skarbu.

Rada powiatowa w Przemyślanach uchwaliła nabyć na własność realność do pomieszczenia biura i w tym celu zaciągnąć pożyczkę w kwocie 10.000 zł.

Ponieważ obciążenie powiatu przemyślańskiego łącznie z zamierzoną pożyczką przekroczy ustanowioną §. 24 ustawy o Reprez. pow. granicę 50 prc. podatków bezpośrednich, — przeto na prośbę tej reprezentacyi postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi projekt ustawy, zezwalającej Radzie powiatowej w Przemyślanach zaciągnąć imieniem powiatu przemyślańskiego w jednym z krajowych zakładów kredytowych pożyczkę w sumie 10.000 zł.

Sprawy sejmowe.

(Z komisyi budżetowej).

(§) Pod przewodnictwem JE. dr. Dunajewskiego odbyło się wczoraj wieczór dłuższe posiedzenie komisyi budżetowej, na którem rozpoczęto generalną dyskusyę nad kwestyą pokrycia niedoboru funduszu krajowego na r. 1893 i nad kwestyą projektowanego stałego uregulowania stosunków skarbu krajowego.

Generalny sprawozdawca budżetu, pos. Stanisław hr. Badeni, przedstawił sumę uchwalonych przez komisyę wydatków i dochodów funduszu krajowego na rok 1893 i wykazał wynikający ztąd niedobór. Następnie w długiem i nader wyczerpującem, bo przeszło półtory godziny trwającem *exposée* przedstawił stan finansów krajowych, oświadczając w konkluzyi, że po gruntownem i sumiennem zbadaniu rzeczy przyszedł do przekonania, iż uregulowanie finansów krajowych w tym kierunku, aby w przyszłości bez podwyższenia dodatków krajowych i bez zaciągania corocznych pożyczek można było pokrywać wszystkie wydatki funduszu krajowego, — da się osiągnąć przez przeprowadzenie konwersyi długu indemnizacyjnego.

P. Chrzanowski domagał się odroczenia konwersyi do styczniowej sesyi sejmowej, należy bowiem wyczekiwać, jakie skutki wywrze regulacya waluty.

P. Abrahamowicz oświadczył się również za odroczeniem, podnosząc, że zamierzona reforma podatkowa uwzględni uwolnienie od podatku kuponowego, zatem podniesiona korzyść uwolnienia takiego przy obecnej konwersyi, staje się bezprzedmiotową.

P. Szczepanowski oświadczył się za konwersyą; reforma podatkowa tak prędko przeprowadzoną nie będzie, a skutki regulacyi waluty można będzie poznać za lat kilka, a nie za kilka miesięcy, jak tego spodziewa się p. Chrzanowski.

P. Skałkowski nie widzi w konwersyi nic korzystnego, musianoby mu chyba wykazać, że chwila obecna jest nadzwyczaj korzystna do przeprowadzenia takiej operacyi finansowej. Oświadczył się w końcu za odroczeniem.

P. Madeyski odpierał zarzuty pp. Chrzanowskiego i Abrahamowicza, oświadczając się za konwersyą.

P. Chrzanowski ponownie zabrał głos, przemawiając za odroczeniem.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. St. Badeniego przeciw wnioskowi odraczającemu, przystąpiono do głosowania.

Za wnioskiem odraczającym oświadczyło się tylko 5 posłów: Abrahamowicz, Chrzanowski, Włodzimierz Kozłowski, Skałkowski i Zagórski.

Przeciw oświadczyli się pp.: St. Badeni, Czyżewicz, Dunajewski, Goldmann, St. Jędrzejowicz, Kowalski, Madeyski, Scipio, Skrzyński, Szczepanowski.

Z członków komisyi nieobecni byli na tem posiedzeniu pp.: Marchwicki, Jan hr. Stadnicki i Romańczuk. Z tych pierwsi dwaj są zwolennikami konwersyi, jakie ostatni zajmie stanowisko — nie wiadomo. W każdym razie w komisyi budżetowej poważna większość oświadczyła się za konwersyą.

P. Chrzanowski zastrzegł sobie zgłoszenie wniosku mniejszości.

Dodać jeszcze należy, że sprawozdawca przedstawił wniosek nałożenia 39 ct. dodatków do podatków bezpośrednich, a zatem o ½ ct. mniej od wniosku Wydziału kraj.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego, o niższych szkołach rolniczych).

Dalsze sprawozdanie, jakie Wydział krajowy przedłoży Sejmowi na obecnej sesyi, dotyczy szkół rolniczych niższych w Horodence, Kobiernicach i Uhersku, tudzież szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

Wydział krajowy podnosi na wstępie swego sprawozdania, że wszystkie szkoły rolnicze przygotowują uczniów należycie do przyszłego ich zawodu, wychowują ich religijnie i moralnie, zaprawiając do pracy dla ich zawodu i dla kraju pożytecznej. Wprawdzie wiele jeszcze lat upłynie, zanim synowie naszych gospodarzy gruntowych, włościan, wstępować będą do szkół rolniczych w tym głównie celu, ażeby, wzbogaciwszy się wiedzą zawodową, powrócić na swoją ojcowiznę i tutaj postępowo gospodarować, nie zaś na to, ażeby, jak dotąd, po opuszczeniu szkoły przyjmować obowiązki na większych gospodarstwach; — doświadczenia jednakże z lat ostatnich utwierdzają Wydział krajowy w przekonaniu, że, — postępując systematycznie w wytkniętym kierunku, cel ten da się osiągnąć z wielkim dla kraju pożytkiem. Już sam fakt, że gospodarze gruntowi przyjeżdżają do Jagielnicy celem poznania tamtejszej szkoły, świadczy, że uczucie potrzeby nauki fachowej zaczyna się u włościan wyrabiać. Do tego przyczyniają się również wpływ nauczycieli wędrownych.

Wydział krajowy podnosi dalej, że synowie włościan w krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy, a odtąd i w szkole Kobiernickiej, na samoistnych gospodarzy gruntowych wychowani, są bardzo pożytecznymi pomocnikami w takich gospodarstwach, w których właściciel lub dzierżawca sam gospodarstwo prowadzi, do zarządu zastępcy utrzymywać nie może, a tylko do dozoru folwarku i prac gospodarskich inteligentnego pomocnika potrzebuje.

Ponieważ na ostatniej sesyi sejmowej wypowiedział jeden z posłów zdanie, że nasze szkoły rolnicze dużo kosztują, a przynajmniej znacznie więcej, niż inne równorzędne szkoły w państwie austryackiem, — przeto Wydział krajowy dołączył do swego sprawozdania dokładny wykaz kosztów szkół rolniczych w innych prowincyach austryackich, z którego wynika, że koszt utrzymania naszych szkół wcale nie jest wyższy od równorzędnych szkół w innych krajach koronnych. Z dalszej części sprawozdania dowiadujemy się, że zaprowadzenie nowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku jest w toku, zajęto się już bowiem przygotowaniem potrzebnych materyałów budowlanych. Ministerstwo rolnictwa przyznało z funduszów państwowych zasiłek w kwocie 20.000 zł. na założenie krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku, oznajmiając przytem, że na rachunek powyższego zasiłku wypłaconą być może kwota 2.000 zł. jeszcze w r. b., reszta zaś w latach 1893, 1894 i 1895 po 6.000 zł. rocznie, z zastrzeżeniem konstytucyjnego przyzwolenia. Zarazem oświadczyło Ministerstwo gotowość udzielenia na koszta utrzymania szkoły w Uhersku po 3.000 zł. rocznie, na razie na pierwszych lat pięć jej istnienia.

Wydział krajowy domaga się od Sejmu kwoty 1.600 zł. na stypendya dla kandydatów kształcących się na nauczycieli szkół rolniczych niższych i średnich, oraz kwoty 1.000 zł. na wydanie podręczników dla uczniów niższych szkół rolniczych.

(Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia sejmowego).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie pożyczki w sumie 10.000 zł. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi Wydziału powiatowego w Cieszanowie w sprawie przyjęcia na fundusz krajowy 86 zł. 85 ct. jako kosztów utrzymania Marcina Stupczańskiego z Horyńca w miejskim zakładzie dla nieuleczalnych we Lwowie. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych oraz szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku. Sprawozdawca p. Romanowicz.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół. Sprawozdawca poseł Chamiec.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie stałej dotacyi dla Rymanowskiej kolonii liczniczej. Sprawozdawca p. Hoszard.

Pierwsze czytanie Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia posady drugiej etatowej akuszerki przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie. Sprawozdawca p. Hoszard.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie pokrycia kosztów budowy kanału dla szpitala powszechnego w Tarnowie. Sprawozdawca p. Hoszard.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gminy Jabłonowa i innych w sprawie ustanowienia nowego Sądu powiatowego. Sprawozdawca p. Sawczak.

Pierwsze czytanie wniosku p. Weigla i tow. w przedmiocie zmiany statutu kraj. i sejmowej ordynacyi wyborczej.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie przeniesienia płac maszynisty zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie z Rub. II do Rub. I. Sprawozdawca p. Włodzimierz Kozłowski.

Wybór komisyi drogowej z 14 członków.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Drohobyczu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca. Sprawozdawca p. Edw. Jędrzejowicz.

Sprawozdanie Wydziału kraj. o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytniczych na utrzymanie publicznego dojazdu kolejowego Jasionów-Żabłotce. Sprawozdawca p. Edw. Jędrzejowicz.

Sprawozdanie Wydziału kraj. o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozów na rzece Sole w Hecznarowicach i w Nowej Wsi pod Staremmiastem, tudzież od mostu względnie od przewozu na rzece Wiśle w Kaniowie starym. Sprawozdawca p. Edw. Jędrzejowicz.

---

3)

POD WPŁYWEM HYPNOTYZMU.

(Ciąg dalszy).

III.

Nazajutrz Ludwik wstał wcześnie. Lekka mgła pokrywała doliny jak przejrzysta gaza. Ludwik, wypoczęty i orzeźwiony, otworzył drzwi parapetowe i wyszedł, kierując się na probostwo. Spotkał proboszcza przechadzającego się po ogródku, z brewiarzem w ręku.

— A! to pan, kochany doktorze! Jesteś punktualny. Chodź, popatrz na moje róże,... ale prawda, to pana nie zajmuje, wolisz usłyszeć historyę siostry Marty.... Siadaj więc tutaj, w altance i słuchaj:

Siostra Marta była wychowana w Paryżu w wielkim i sławnym klasztorze gdzie dzieckiem jeszcze została oddaną. Była, jak mówiono, sierotą, i nikt do niej nigdy nie przychodził. Podczas wakacyi, gdy inne dziewczynki wyjeżdżały do rodziców, ona pozostawała sama z siostrami i przełożoną. Nie była jednak całkiem opuszczona, gdyż posiadała opiekuna, bogatego pana, który przychodził od czasu do czasu z krótką wizytą, rozpytywał się o jej postępy, przynosił cukierki, zabawki i książki. Pewnego dnia przełożona zawołała Anielę — to było imię siostry Marty przed nowicyatem — i oświadczyła jej, że spotkało ją wielkie nieszczęście: opiekun jej umarł nagle. Na drugi dzień przełożona znowu ją przyprowadzić kazała i odezwała się w te słowa: „Moje dziecko, wyroki boskie są niezbadane; nie jesteś sierotą, gdyż matka twoja nie umarła. Jest ona biedna i nieszczęśliwa, i chce cię widzieć. Czy chcesz jechać, żyć z nią razem!" „O tak!... zawołała Aniela.... Przełożona uśmiechnęła się smutnie, ucałowała Anielę, która pojechała do matki.... Reszta historyi nie jest wcale tak romantyczna jak początek. Matka Anieli była wieśniaczką, prostą wieśniaczką która kiedyś była ładna i płocha.... Rozumiesz mię pan.... nieprawdaż?... i rozumiesz, że opiekun Anieli był jej ojcem. Umarł bez testamentu; Aniela i jej matka pozostały w nędzy. Żyły więc razem w biedzie, do której Aniela przyzwyczajoną nie była, tak samo jak do robót w polu i gospodarstwa. Wyobraź pan sobie! przejść od razu z bogatego paryskiego klasztoru do nędznej chałupki!

— Czy siostra Marta wie, że jej opiekun był jej ojcem?

— O dla Boga! wcale nie! zawołał ksiądz. Honor matki powinien być świętym dla dziecka. Nikt nigdy nie miał odwagi jej tego powiedzieć, i nie byłbym sam panu tego wyjawił, gdybym nie wiedział z kim mam do czynienia. Przełożona paryskiego klasztoru obznajomiła mnie z temi wypadkami, ale siostra Marta nie potrzebuje o tem wiedzieć.... Kończąc, muszę panu dodać, że wkrótce matka Anieli umarła. Biedne dziecko, w całkowitem opuszczeniu, napisała do dawnej swej przełożonej, że chce zostać zakonnicą. I rzeczywiście czemże innem być mogła? Otrzymała wychowanie wielkiej pani, nie mogła przeto wrócić do wieśniaczego stanu. Wstąpiła więc do klasztoru, i przysłano nam ją tutaj na czas nowicyatu. Niestety, zdrowie jej w smutnym jest stanie. Boleśne przejścia podkopały delikatny jej organizm. Jest bardzo, prawie chorobliwie nerwowa, podlega ciężkim atakom, które stara się ukryć jak może, ale które nas bardzo niepokoją. Oprócz piersiowej musi mieć jakąś nerwową chorobę, newrozę, jak wy to dzisiaj nazywacie. Jerzy mówi mi, że pan studyowałeś ten rodzaj chorób. Mam nadzieję, że pan jej pomódz potrafisz.... A teraz, chodźmy do niej, gdyż pogrzeb ma być o dziewiątej i mało nam czasu pozostaje.

Przełożona szkoły w Plancheuille, z otyłą, uśmiechniętą i poczciwą twarzą, zdawała się być bardzo zadowoloną, gdy jej proboszcz oświadczył, że przyprowadził doktora z Paryża dla poratowania siostry Marty.

— Niech panowie wejdą, zaraz zawiadomię siostrę Martę. Ach! wiem jak mnie przyjmie gdy jej wspomnę o doktorze! Zapewnia nas ciągle, że chorą nie jest. Niestety! jakże się myli! nie chce ani się leczyć, ani szanować. Ale muszę ją zniewolić do tego. Niech panowie tutaj chwilkę poczekają.

Ludwik i proboszcz znajdowali się w dużej sali, wilgotnej, zimnej, ciemnej, bez mebli, z ławkami tylko w około ściany, posiadającej za całą ozdobę wielki krucyfiks prostej roboty.

Gdy weszła siostra Marta, zdało się jakby błysnął promień słońca. Ludwik cofnął się, zadziwiony.

Siostra Marta była obrazem wdzięku i niewinności. Surowy ubior zakonny podnosił urok całej postaci, myślące oczy, czoło czyste i blade, jasne włosy, które z pod czepeczka, wymykały się nieposłusznie, ręce białe, delikatne.... Wyglądała jak zjawisko. Ludwik czuł się poruszonym, zachwyconym.

— Ależ, księże proboszczu, rzekła, nie jestem wcale chora....

— Przeciwnie, moje dziecko, wiem że nią jesteś. Masz co wieczora gorączkę, i czas już pomyśleć o sobie. Mój młody przyjaciel, doktor Ludwik Verdine, którego tu widzisz, musi cię wybadać i przepisze co czynić wypada, żebyś była zdrowa.

— Niech i tak będzie, odrzekła siostra Marta, czerwieniąc się z lekka, poddam się temu przez posłuszeństwo....

Ludwik, trochę wzruszony, ujął siostrę Martę za rękę, i skonstatował rzeczywiście trochę gorączki. Potem, przyłożył z lekka ucho do piersi, zadał jej kilka pytań, na które młoda zakonnica półgłosem odpowiadała.

— Dobrze, siostro, rzekł w końcu, nie ma nic bardzo groźnego, zapewniam. Powiem przełożonej, jakich środków używać trzeba.

Podniosła na niego śliczne swoje oczy.

— Dziękuję panu, rzekła.

Ludwik skłonił się.

— Czy mogę teraz odejść, księże proboszczu? dodała. Dzieci czekają.

— Możesz, moje dziecię.

Ludwik patrzał za nią, dopóki nie znikła za drzwiami, gdy jednocześnie drugie się otworzyły, i weszła przełożona, pytając co myśli o siostrze Marcie.

— Niestety, wydaje mi się bardzo niedobrze! Przepiszę jej lekarstwo, ale wyznam otwarcie, że brak mi ufności. Cóż my możemy poradzić na nadwerężenie płuc? Jednakże próbujmy. Oto recepta: pastylki i arszenikowe krople. Ale coby się przydało dla tej biednej dziewczynki, to ożywcze powietrze morskie; nie mgliste wybrzeża Oceanu, lecz łagodny klimat Śródziemnego morza. Jesteśmy już prawie w jesieni; nie trzeba, żeby siostra Marta zimę tutaj przebywała. Niech jedzie do Algieru, Nicei lub Malty; od tego życie jej zależy.

Przełożona westchnęła.

— Będziemy się starali, panie doktorze. Podróż, to rzecz nie łatwa, trzeba dużo pieniędzy! Zrobimy jednak co będzie można....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu propinacyjnego na rok 1893. Sprawozdawca poseł Skałkowski.

Cholera.

O epidemii w Podgórzu i Krakowie znajdujemy następujące bliższe szczegóły w *Czasie*, które nie są jeszcze znane naszym czytelnikom:

W skutek telegraficznego polecenia Namiestnictwa zarządzoną została rewizya sanitarna pakunków i podróżnych, odjeżdżających z Krakowa, we wszystkich kierunkach, na dworcu kolejowym w Krakowie i na dworcu w Podgórzu-Płaszowie. Rewizya ta odbywa się już od wczoraj o godzinie 2 po południu, a wyznaczeni do niej zostali: w Krakowie pp. dr. Blatteis (młodszy) i dr. Schumann, w Płaszowie zaś dr. Rutkowski i dr. Krzyształowicz. Stacye Podgórze - miasto, Podgórze - Bonarka i Zwierzyniec zostały zamknięte. Żandarmerya ma polecenie, aby w Zabierzowie czuwać nad ruchem podróżnych w tamtejszej stacyi. Z polecenia zaś generalnej inspekcyi kolei państwowych od niedzieli wieczorem został wstrzymany ruch pociągów osobowych na linii cyrkumwalacyjnej z Krakowa do Bonarki. Wydawanie paszportów, przepustek i w ogóle dokumentów podróżnych ograniczyła krakowska dyrekcya policyi do wypadków udowodnionej, absolutnej konieczności podróży; oprócz tego zarządzono, że paszporty lub przepustki będą wydawane stronom jedynie po wykazaniu się poświadczeniem lekarza miejskiego o pomyślnym stanie zdrowia; na tem poświadczeniu ma być także umieszczony rysopis dotyczącej osoby.

Namiestnictwo wydało wczoraj telegraficznie zakaz odbycia w dniu 23 b. m. jarmarku na konie w Krakowie.

Co do stanu samej epidemii, to noc z niedzieli na poniedziałek minęła zupełnie spokojnie i żadnego podejrzanego chorego nigdzie nie dostawiono, ani do szpitala św. Łazarza, ani do szpitala u Braci Miłosierdzia, gdzie — jak wiadomo — otworzono szpital dla cholerycznych na 100 łóżek.

O godz. 11 przed południem chorzy z Krakowa: Gibek, Hottowa i Gizówna mieli się stale lepiej, również Löfflerowa. U Soldingera, izraelity z Krakowa, stwierdzono natomiast pojawienie się cholery. — W szpitalu cholerycznym Braci Miłosierdzia nie ma żadnego chorego; w schronisku ks. Lubomirskiego nie zapadła żadna z przeniesionych tam osób; pozostaną one tam przez 5 dni.

W Podgórzu, w tym samym domu, gdzie mieszkał Sendor, zachorowała w sobotę wieczorem wśród podejrzanych objawów izraelitka Blitznerowa. Jak doniósł telegram, zmarła ona a sekcya wykazała cholerę.

Na Podgórzu, począwszy od śmierci ś. p. Zadęckiej aż do śmierci Blitznerowej (u obu stwierdzono, że umarły na cholerę azyatycką), przypadki takie pojawiają się w jednej części miasta, to jest w ulicy Kalwaryjskiej, w publiżu aresztów policyjnych. Są przypuszczenia, iż Zadęcka mogła się zakazić w Rabce, dokąd przybyli górale, powracający z robót polnych w Królestwie. Czy przypuszczenie to jest prawdopodobne, na razie decydować nie można, bo z Rabki nie nadchodzą żadnie niepokojące wiadomości.

Według depesz prywatnych i zapewnień *Nowej Reformy* miał wczoraj zachorować w szkole realnej uczeń IV klasy Sieprawski na biegunkę z objawami natury podejrzanej. Dr. Krokiewicz miał stwierdzić także w tym wypadku cholerę.

Wystawa przemysłu budowlanego

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

V.

Piąta klasa wystawy obejmuje żelazo i wyroby konstrukcyjne z tego metalu, dalej roboty ślusarskie, kowalskie i odlewy żelazne. W klasie 6 znajdujemy metale i wyroby metalowe, roboty blacharskie, mosiężne i t. p. Doliczając do tego pokrycie dachów blachą z klasy 7 mamy w całości 30 kolekcyj wystawowych, z których 20 przypada na firmy krajowe, 10 na zagraniczne. W dziale objektów żelaznych odróżnić należy przedewszystkiem przedmioty konstrukcyjne od wyrobów ślusarskich, przyrządów żelaznych, naczyń, pieców i t. p. Otóż konstrukcye mają zaledwie kilku reprezentantów, ale za to pierwszorzędnych. I tak, zarząd dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta urządził ogromną, w najróżnorodniejsze fabrykaty z żelaza nader bogatą i instruktywną ekspozycyę — prawdziwe muzeum technologiczne, stanowiące poważną część całej wystawy, a ściągające tłumy zwiedzających. Fabryka żelaza w Witkowicach na Morawie nadesłała dopiero w ostatnich dniach przedmioty wystawowe, przeważnie dla większych konstrukcyj przeznaczone, jak płyty stalowe dla okrętów, koła wagonów kolejowych, trawersy, kolumny i t. d., a prócz tego piękną kolekcyę — jedyną na wystawie — rud metalicznych z różnych krajów. Między rudami z Hiszpanii, z Bośnii, z Austryi niższej i t. p. widzieć można okaz rudy żelaznej z Galicyi. Do tegoż samego działu konstrukcyi należy ekspozycya młodej firmy lwowskiej Piotrowicz i Schumann, która nam okazuje szczęśliwą kombinacyę schodów żelaznych z wyciągiem i galeryą — rzecz stosunkowo nową, ale dla praktyczności i taniości rozpowszechnienie rokującą. Wstrzymując się od pochwał, które się mimowoli nasuwają, patrząc na budzący się u nas przemysł w dziale konstrukcyi żelaznych, zwracamy się do uwag nad przemysłem żelaznym w ogólności.

Mieliśmy już sposobność do wzmianki, jak ważną rolę odgrywa żelazo w budownictwie i jak drogo nas kosztuje. Mimo prób i rzetelnych usiłowań do podniesienia wyrobu żelaza w kraju nie idzie nam z tem sporo. W skutek nie najlepszej jakości naszych rud, ogromnej produkcyi żelaza za granicą, wreszcie dla braku środków do podźwignięcia tej industryi, widzimy, jak rozpoczęte próby zaniechano, widzimy dawne huty i hamernie uspione, a nowe niezupełnie jeszcze rozbudzone. W stosunku do zużycia żelaza możemy przyznać się do faktu, że całą naszą potrzebę pokrywa zagraniczna produkcya — na szczęście — kraju nam najbliższego i pokrewnego, t. j. Szląska. Huty i fabryki Najd. Arcyksięcia Albrechta zasilają nas doborowym materyałem i znakomitym wyrobem. Dodać tu wypada, że część industryi arcyksiążęcej leży na terytoryum naszego kraju, a centra takie, jak Obszar i Węgierska Górka są dla Galicyi chlubą i ważnym ekonomicznym sukcesem. Z fabryk wspomnianych nadeszły na wystawę rury, blachy, drzwiczki i t. p., przedmioty, nie tylko w budownictwie potrzebne, ale w codziennem życiu niezbędne. Inne huty i warsztaty dostarczają wszelkich przedmiotów żelaznych w przemyśle budowlanym zastosowanie znajdujących. Dla dobroci metalu i starannego wyrobu, wreszcie z uwagi na tańszy transport, aniżeli z dalszych fabryk, wyroby żelazne z dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta znajdują też u nas po największej części zastosowanie. Obok konstrukcyi z żelaza kutego, o jakich przed kilku laty nie marzyliśmy, a które dziś firma miejscowa Piotrowicz i Schumann wyrabia, wspomnimy o naszych lejarniach, fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych i większych warsztatach kowalskich i ślusarskich, które nie ustają na drodze postępu i rozszerzają ciągle działalność na artykuły, dotąd wyłącznie sprowadzane. Trochę więcej zasobów, wiary w powodzenie, a zdziałać one mogą jeszcze więcej. Co do przedmiotów właściwego kowalstwa i ślusarstwa, to mamy sposobność oglądać na wystawie taką moc dobrych, praktycznych, a między niemi i artystystycznie wykonanych przedmiotów, że wyliczenie już tylko więcej w oko wpadających jest niemożliwem. Możnaby prędzej policzyć objekty na wystawie niezastąpione.

Szczególniejszą uwagę zwiedzających zwracają artystyczne wyroby ze Lwowa, Krakowa, Czerniowiec, a nawet z Turki, jak: kraty ozdobne, poręcze, kasetki, świeczniki, latarnie i t. p. Mamy dalej starannie wykonane wagi decimalne i centimalne ze Lwowa, zbiór pilników, narzędzia żelazne, piece, piękne wzory okuć drzwi i okien i t. d. — Chcąc dać ogólną charakterystykę naszego ślusarstwa, najlepiej powtórzyć to samo, cośmy powiedzieli o wyrobach stolarskich. Nasze ślusarsko-artystyczne okazy wytrzymują zupełnie konkurencyę z zagranicą i mogą być chlubą każdej wystawy. Za ten tryumf należy się uznanie i podziękowanie nie tylko naszym dzielnym rzemieślnikom, ale i naszym architektom i szkołom przemysłowym.

Dział wyrobów z innych metalów jest — z wyjątkiem robót blacharskich — bardzo słabo reprezentowany.

Nie produkujemy wcale cyny, niklu, miedzi, szlachetnych metalów; w zachodniej części kraju wydobywamy rudę cynkową (galman), ale jej nie przerabiamy i niczem pochwalić się nie możemy. Mamy i ołowiankę, ślady miedzi — ale to wszystko w ukryciu.

Za to nasi blacharze, jak to widzimy na wyrobach ze Lwowa i Krakowa, okazali, że sprowadzoną blachę po mistrzowsku aplikować umieją do różnorodnych przedmiotów, tak w przemyśle budowlanym używanych, jak i do innych celów przydatnych. Precyzya w wykonaniu i stylowe traktowanie ozdobnych przedmiotów, świadczą o podniesieniu blacharstwa na ten sam stopień, na jakim stanęło stolarstwo i ślusarstwo. Brakuje nam jeszcze ozdób odlewanych z cynku, za które obcym drogo płacimy — może nie całkiem potrzebnie.

Zostawiliśmy na koniec rzecz dla przemysłu niezmiernie ważną — fabryczny wyrób przedmiotów drobnych, utylitarnych i zbytkownych z metalów, a więc: z żelaza, bronzu, cynku, ołowiu, miedzi, wreszcie z metalów szlachetnych. Od blaszanej łyżki, aż do szczerozłotego świecznika, kupujemy niemal wszystko jako produkt zagraniczny i płacimy zań hutom, fabrykom i pośrednikom w handlu; tym ostatnim oczywiście w kilku instancyach. I w tym względzie mogą wiele zdziałać szkoły przemysłowe, które w programie swoim zawierać będą osobny dział „metalurgię", z odpowiednio urządzonemi warstatami, a wyposażone bogato we wzorowe fabrykaty tej gałęzi przemysłu. Oby i to nasze oczekiwanie nie pozostało jeszcze długi czas *pium desiderium.*

Fr. Skowron.

KRONIKA

Lwów, 20 września.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa.

— **JE. dr. Julian Dunajewski i JE. Ludwik hr. Wodzicki** przybyli wczoraj popołudniowym pociągiem pospiesznym do Lwowa.

— **Urząd pocztowo-telegraficzny** w Szczawnicy został z dniem dzisiejszym zwinięty.

— **Miejska Rada sanitarna** odbyła wczoraj posiedzenie nadzwyczajne pod przewodnictwem prezydenta p. Mochnackiego, który zawiadomił radę, iżby fabrykantom wody sodowej zakazał używać wody zwykłej, a natomiast wyrabiać wodę sodową z destylowanej. Fabrykantom, którzy się do tego nie zastosują, ma być odebrana koncesya. Wody destylowanej na prewno używa tylko fabryka Mikolascha.

Na wniosek dr. Longchampsa uchwaliła Rada jednogłośnie, bez dyskusyi, zabronić lepienia plakatów pośmiertnych na rogach ulic. Odnośny nakaz ma wydać magistrat plakaciarzom i przedsiębiorcom pogrzebowym.

W końcu podał p. prezydent miasta do wiadomości Rady, iż otrzymał od pewnej osoby bardzo niemiłą wiadomość. Oto mieszkańcy ulicy Janowskiej mieli się odgrażać, iż w chwili, gdy szpital choleryczny będzie wykończony, oni go podpalą i puszczą z dymem. P. prezydent oświadczył, iż wszelkie środki ostrożności są zarządzone, barak zasekurowany, a w razie, gdyby usiłowano spełnić te groźby, władze wystąpią z całą energią, aby winni nie uszli surowej kary.

wezwać magistrat, iżby fabrykantom wody sodowej...

— **Dr. Żegota Królewczyński**, zasłużony prezes „Sokoła" lwowskiego, powrócił wczoraj po dłuższym pobycie w Krynicy, do Lwowa.

— **Dr. Uhlig**, znakomity geolog, profesor Uniwersytetu w Pradze, bawi w Zakopanem w celach naukowych, czyniąc wycieczki w Tatry. Dr. Uhlig uzupełnia swe poprzednie badania w Tatrach i ogłosi niebawem gruntowną pracę „Geologia Tatr", która w świecie naukowym budzi powszechne zainteresowanie. Dzieło ma wyjść nakładem państwowego instytutu geologicznego w Wiedniu.

— **Ślub.** W Warszawie pobłogosławiony został w kościele PP. Wizytek związek małżeński panny Leonii Goldstand, córki znanego finansisty Aleksandra Goldstanda z p. Władysławem Łubieńskim, synem Władysława i Anny z Trzebińskich. Ślubu udzielił ks. arcybiskup Popiel, po mszy, odprawionej przez kuzyna nowożeńca, ks. Łubieńskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20 września 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 19 września do 12 w południe dnia 20 września b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +10,1°C., najwyższa +15,0°C. wczoraj po południu, najniższa +6,2°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę, temperatura jednak znacznie się obniżyła.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 21 września 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +14°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Samobójstwo.** Dziś około godziny 9 rano, odebrała sobie życie 17-letnia służąca, Jewka Romanko, obwiesiwszy się na zawiasach u drzwi w domu pod l. 6 przy ul. Kościuszki, gdzie pozostawała w służbie. Zwłoki, po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma, gdyż denatka poprzednio niczem nie zdradzała zamiaru pozbawienia się życia, a jej chlebodawczyni zupełnie była zadowolona z jej prowadzenia się.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Paryżu. Żona fotografa Chapron, mieszkającego na ulicy Buffon, stłukła butelkę z kolodyonem i zwołała wszystkich domowników, by zbierać płyn gąbkami z ziemi i na nowo napełnić nim butelkę. Podczas tej czynności kolodyon, skutkiem wydostających się z przyległej kamery gazów eteru, zapalił się; nastąpiła straszliwa eksplozya, podłoga się zapadła. W pełnych płomieni pokojach rozegrywały się okropne sceny. Dwie robotnice i syn Chapron'a, ciężko już poranieni, wyskoczyli oknem i poniósłszy śmiertelne obrażenia, padli na ulicę. Córka fotografa, jak słup ognia, biegła przez całą ulicę Buffon i zdołano ją dopiero zatrzymać w *Jardin des Plantes*; ręce miała już całe zwęglone. Służącą i pana Chapron znaleziono później całkiem zdruzgotanych między sufitem a podłogą; oboje dzieci zmarły w nocy, a żona fotografa i jedna z robotnic wśród straszliwych męczarni oczekują lada chwila śmierci, przyczem są całkiem przytomne. Reszta osób poniosła rany mniej niebezpieczne.

— **Z ofiar eksplozyi benzyny**, o której donieśliśmy onegdaj, prócz dwuletniego Kazia Abdermana, zmarły jeszcze trzy osoby wskutek doznanych oparzeń, mianowicie dnia 17 b. m. szwaczka Katarzyna Sauer i Zofia Kozikówna, która nieszczęśliwych zaraz po katastrofie usiłowała ratować, dziś zaś, sama Sabina Kosowska, właścicielka owej pralni, w której wypadek miał miejsce.

— **Z kroniki prowincyonalnej.** W Bieczu zawaliło się w tych dniach rusztowanie przy budynku kościelnym, przyczem 6 osób odniosło ciężkie, zaś dwie osoby lekkie obrażenia cielesne.

W Stanisławowie okradziono sklep towarów bławatnych Lipy Horowitza. Złoczyńca zabrał 3.920 zł., tudzież 169 rubli gotówką, dalej kilka kuponów od obligacyj i losów, weksle i przekazy. Podejrzenie pada na pomocnika handlowego Gellera.

W Kamionce wołoskiej odebrała sobie życie dnia 9 b. m. 20-letnia córka leśniczego, Alfreda Dołżycka, wystrzałem z rewolweru, z powodu zawiedzionej miłości.

Dnia 6 b. m. zastrzelił się przypadkowo na polowaniu, skutkiem nieostrożności własnej, Bronisław Szołdra, nauczyciel ludowy w gminie Królik polski, w powiecie sanockim.

— **Pożary.** Dnia 14 b. m. wybuchł pożar w gminie Kościejowie, pow. lwowskiego, i obrócił w perzynę 120 budynków mieszkalnych i gospodarczych, wraz z całem mieniem i zwieziomemi już zbiorami tegorocznemi. Szkoda wynosi około 40.000 zł., z czego ledwie na 7.000 zł. było ubezpieczonych, a 34 rodzin jest bez dachu i chleba. Dla niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się komitet, który uprasza litościwych o łaskawe przysyłanie datków, na ręce p. Stanisława Korzeniowskiego, dzierżawcy dóbr Zarudce i Kościejów poczta Zaszków.

W Żelechowie Wielkim dnia 17 b. m. zgorzały cztery zagrody włościańskie.

W Stanisławowie spłonęły dnia 13 b. m. dwa domy, zamieszkane przez izraelitów, szkoda 1.700 zł.

W Bóbrce, skutkiem uderzenia pierunu, spaliły się dwa domy mieszkalne, szkoda 4.000 zł.

Dnia 5 b. m. zgorzała cerkiew w gminie Ulwówek, w pow. sokalskim, szkoda 8.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Walery Tomaszewicz, b. artysta i sekretarz teatru warszawskiego, ostatnio administrator *Kuryera Codziennego* w Warszawie. Ś. p. Tomaszewicz pracował także na scenie lwowskiej lat kilka jako artysta i sekretarz teatru.

— **Neofita.** *Kur. Warsz.* donosi, że w tych dniach odbył się ślub niejakiego M. z panną W., córką ziemianina z okolic Warszawy. M. jest Turkiem i dopiero dzień przed ślubem przyjął chrzest św. Obecną żonę poznał w Trouville. Nowożeniec sprzedał majątek w Turcyi i zamierza nabyć ziemię w Królestwie po przyjęciu poddaństwa rossyjskiego.

— **Pierwsza lokomotywa w Jerozolimie.** W dniu 21 z. m. niezliczony tłum zgromadził się przy bramie Jaffa i drodze, wiodącej z Betleemu do Jerozolimy, dla przyjęcia się wkroczenia pierwszej lokomotywy do Świętego Miasta. Widok ziejącego ogniem potworu przejął grozą i zabobonnym przestrachem nieoświeconą ciżbę.

— **Wystawa przemysłu budowlanego** na placu i w gmachu Szkoły politechnicznej otwarta codziennie od 10 rano. Wstęp 20 ct., katalog do nabycia w kasie po cenie 20 ct. Wieczorem koncert orkiestry wojskowej, oświetlenie elektryczne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.,

w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, we wtorek, „Dzień i noc“, operetka w 3 aktach Audrana. — Jutro, we środę, „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Blizińskiego. Występ pana Romana Żelazowskiego i pani Adeli Żelazowskiej.

Tygodnika illustrowanego nr. 142, który równocześnie rozsyłamy naszym prenumeratorom, odznacza się zarówno obfitością i ożywioną treścią artykułów, jak też doborem i wykonaniem ilustracyj. Na treść numeru złożyły się następujące artykuły: Mechesy, powieść, przez M. Gawalewicza (ciąg dalszy). — Pamięci Chałubińskiego, przez B—z. — Adam Dunin Mieczyński, przez J. H. — Mozaika wiedeńska, przez Aleksandra Polińskiego. — Z literackiego widnokręgu: II. Emil Zola, jako polemista i krytyk, przez Teodora Jeske-Choińskiego (dokończenie). — Jan Wolfgang Göthe: Z „Dywanu zachodnio-wschodniego“, przełożył Ludwik Jenike. — Odpowiedzi od redakcyi. — Teodor Talowski, przez Wincentego hr. Łosia. — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Stanisław Budziński, przez A. — Nasze ryciny.— Z tygodnia na tydzień, przez M. G. — Ideał Matwija, nowela przez Fr. Rawitę (dokończ.) — Silva rerum. — Od redakcyi. — Rebus. — Bibliografia. — Dodatek: Mały światek, powieść oryginalnie napisana (ark. 19). — Ryciny: Wianie ziarna, obraz A. Kędzierskiego. — Pomnik dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.— U źródła, obraz H. Siemiradzkiego. — Teodor Talowski. — Domy: „pod Pająkiem“ i „Festina lente“. — Stanisław Budziński. — Ładysław Stroupeżnicky. — Zbroja Krzysztofa Kolumba.— Pomnik Krzysztofa Kolumba w Nowym Yorku.

Przedstawienia polskie w Wiedniu. Smutnym epilogiem, smutnych przedstawień stał się poważny deficyt wynoszący kilkadziesiąt tysięcy zł., a pochodzący głównie z tego, że większa część biletów nie mogła być sprzedana. Dla przyzwoitości i ratowania sytuacyi rozdawano takowe ludziom dobrej woli celem zapełnienia sali. Wobec tych faktów w dziwnem i rażącem świetle wydają się uporczywe głosy niektórych dzienników tutejszych, pragnących koniecznie wmówić w publiczność, że przedstawienia polskie w Wiedniu były szeregiem tryumfów dla teatru lwowskiego Trzeba zaiste zawołać z *Figarem: Qui trompe-t-on ici?* Deficyt, jak się dowiadujemy z autentycznego źródła, obliczono na 35 tysięcy zł. Fundusz gwarancyjny wynosi 16 tysięcy, pozostaje więc do pokrycia 19 tysięcy. Oto wierny bilans polskich w Wiedniu przedstawień. Rzeczywiście kompromitacya zbyt drogo kosztowała.

O przedstawieniach polskich w Wiedniu podajemy dziś obszerny list naszego korespondenta wiedeńskiego, który sprawę całą z zupełnie przedmiotowego osądza stanowiska. Nie możemy jednak pominąć milczeniem i innych głosów, zwłaszcza kompetentnych. Wyborny znawca teatru, p. Zygmunt Sarnecki, w fejletonach *Kuryera Warszawskiego* obszernie przedstawia cały przebieg owych przedstawień i jakkolwiek surowy sąd wydaje o wyniku, w ocenieniu wszakże działalności komitetu, staje na stanowisku pośredniem. „O grzechy główne — pisze — posądzać go się nie godzi, ale powszednich i my narachowaliśmy nieco.... Komitet nie miał szczęścia. P. Zygmunt Cieszkowski ruszał się, kręcił, pisał listy, a nawet jeździł z końca w koniec Europy z wytrwałością godną gorącej pochwały i szczerą chęcią zrobienia wszystkiego jak najlepiej, ale usiłowania jego nie wydawały należytych rezultatów. Nici, dziś nawiązane, rwały się jutro. Znakomitości przyrzekały mu to, czego dotrzymać nie myślały lub nie mogły, a dobra wiara brała liczmany frazesów i obietnic za złoto umowy, która — w podobnych okolicznościach — wtedy tylko posiada walor istotny, gdy jest spisaną czarno na białem, w formie kontraktu, i zabezpieczoną zastrzeżeniami kar, o ile można najwyższych.

Natomiast bardzo surowy sąd wydaje pan Sarnecki o przedstawieniu „Krakowiaków i Górali“.

„Kto miał nieszczęśliwą myśl — pisze — ten zabytek archeologiczny wskrzesić na międzynarodowym popisie? Nie wiemy. Źle się jednak tem przysłużył sztuce naszej, zwłaszcza, że rzecz sama (równie tekst jak muzyka) bardzo słaba, należąca dziś do historyi teatru, lecz nie do żyjącej sceny, w wykonaniu *societerów* operetki lwowskiej, wyszła potwornie. Na tle brutalnej i nieestetycznej maniery pp. Skalskich, Myszkowskich et C-ie, tylko spokojna i szlachetna gra pani Wojnowskiej, artystki dramatycznej teatru krakowskiego, mogła znaleźć poklask wśród szczupłego grona prawdziwych znawców. Dla publiczności zagłuszał ją i zasłaniał bujnie krzewiący się chwast pospolitej i nieestetycznej trywialności panów i pań z teatru lwowskiego. Za to oba akty „Strasznego dworu“, przedstawione w ładnych dekoracyach i nowych kostiumach, zajęły widzów. Szczególnie prolog bardzo się podobał. Arya z kurantem (akt III) nie wywarła spodziewanego wrażenia, zachwyciła jednak recenzentów“.

Rudolf Ihering sławny profesor prawa rzymskiego umarł przedwczoraj w Getyndze. Zmarły ur. w 1818 r. odbywał studya w Hejdelbergu i Getyndze. Był on profesorem w Bazylei, w Giessen, w Wiedniu (1868) i w Getyndze. Wielki romanista pozostawia wiekopomne dzieło p. n. *Geist des römischen Rechtes* należące do najświetniejszych płodów ducha ludzkiego.

Z kroniki wystawowej.

Wiedeń, 18 września

I.

(Rozmaite pechy. — „Halka“ i „Straszny dwór“ w teatrze wystawowym. — „Krakowiacy i Górale“ i improwizacya hr. Cieszkowskiego. — Raut bez gości. — Jak krytyka wiedeńska oceniła Moniuszkę i naszych artystów. — Kilka prawd nieprzyjemnych dla aranżerów przedstawień, kilka przyjemnych dla artystów).

Rzecz dziwna, że nie mamy własnego, dobrego wyrazu na to, co Niemcy zowią: „pech“, miewając tak często to, co się tym wyrazem oznacza.

Ów „pech“ nasz, znany w całym świecie, zawisł i nad przedstawieniami polskiemi w Wiedniu.

Nie dość, że choroba zabrała nam Jana Reszkego, który według trafnego wyrażenia jednego z aranżerów, był „kluczem całego sklepienia“; nie dość, że cholera odstraszyła innych uczestników. Trzeba jeszcze było innych „pechów“, któreby przerzedziły szeregi widzów, tak, jak poprzednie rozprószyły artystów. Trzeba było, by obrady Sejmu galicyjskiego rozpoczynały się właśnie w dniu pierwszego przedstawienia wiedeńskiego, i by tym sposobem ubyło wszystkich posłów w amfiteatrze; by wreszcie gwałtowna ulewa zainaugurowała te przedstawienia, uniemożliwiająe niemal komunikacyę między miastem a placem wystawowym. I nie dość na tem; bo jak wiadomo, z każdego „pechu“ nowy „pech“ się rodzi,

„*dass er fortzeugend Böses muss gebären* — by użyć słów Szylera.

Czegoż można się było spodziewać po przedstawieniach, przeciw którym sprzysięgły się: epidemia, konstelacya polityczna i powietrze, nie mówiąc o rozlicznych złośliwych wypadkach mniejszej wagi.

* * *

Kiedy na pierwszem przedstawieniu „Halki“ kurtynę podniesiono, miłe zdumienie zapanowało i w amfiteatrze i na scenie. Widzowie olśnieni byli wspaniałym obrazem gości zebranych u stolnika, przepychem kostiumów. Artyści znów nabrali otuchy, widząc, iż teatr, mimo niepogody, jest szczelnie wypełniony. Od razu więc teatr do sceny, scena do teatru, nabrały zaufania, i przedstawienie poszło w owem tempie ciepłem, ożywionem, które jest niemożebnem bez owej *entente cordiale* między publicznością a artystami. Polonez i mazur w pierwszym akcie wywołały entuzyazm formalny; w drugim, rozgrzał publiczność Jontek (pan Myszuga), pysznie ucharakteryzowany, grający z dziwną jakąś szczero-chłopską gracyą, a głosem i techniką przerastający otoczenie swe o głów parę. Trzeci akt zdobyły tańce góralskie, wykonane z werwą niezwykłą; zajęły one niezmiernie publiczność oryginalnością swą. W ostatnim wreszcie akcie wielkie arye Jontka i Halki miały powodzenie oczekiwane. Wywoływaniu nie było końca, widzowie i śpiewacy opuścili teatr równie zaanimowani.

To znaczy, zabrali się do opuszczenia teatru. Bo na dworze zerwała się nawalnica. Nie można było dojść ani do dorożek, ani do tramwaju. Przy tej sposobności Myszuga, główny filar opery polskiej w Wiedniu, czekając pół godziny na powóz swój, przeziębił się tak srodze, że nazajutrz z trudnością tylko mówił....

A tu trzeba było śpiewać Stefana w „Strasznym dworze!“ Trzeba było śpiewać koniecznie dla honoru sztuki i dla honoru artysty, gdyż Dwór, którego nie było na pierwszem przedstawieniu, zapowiedział się na drugie. Wprawdzie Najj Pan, przez ochmistrza swego, ks. Hohenlohe, kazał przeprosić przewodniczącą komitetu, panią hrabinę Romanowę Potocką, że w skutek manewrów na przedstawienia polskie przybyć nie może. Lecz zjawili się w lożach księstwo Koburgowie i księstwo Hannowersey. Ku zdumieniu wtajemniczonych, Stefan intonuje dźwiękiem czystym, jak brzmienie dzwonu. Lecz choroba oszukać się nie daje: niebawem zaczęła głos Stefana ściskać, przygniatać, mącić.

Tak to z „pechu“ „pech“ wyrasta, ulewa po „Halce“ zepsuła przedstawienie „Strasznego dworu“, mimo, iż tego wieczora powietrze było prześliczne.

Po dwóch aktach „Strasznego dworu“ dano „Krakowiaków i Górali“. Stroje, tańce i śpiewki ludowe w pierwszej odsłonie podobały się publiczności; atoli elegiczny Bardos i rozwlekłe dyalogi nadzwyczajnie ją nndziły. Kiedy przy końcu pierwszej odsłony górale odeszli z chórem pożegnalnym, publiczność była przekonana, że to koniec sztuki, i zaczęła opuszczać miejsca. Orkiestra tymczasem grała dalej, zatem zajęto miejsca nanowo. Daremnie; nie miano dziś już zobaczyć drugiej odsłony, bo zdarzyło się coś, co określić trudno, co tylko opisać można.

Wspomnieliśmy o tem, że długie rozmowy, które zapomniano (!) wykreślić, znudziły publiczność. Znudzenie to objawiało się w rozmaity sposób; jedni ruszali się niespokojnie, drudzy ziewali a baron Rotszyld siedzący w jednym z pierwszych rzędów, zaczął błogo usypiać. Kiedy hr. Cieszkowski, kierownik przedstawień, spostrzegł że za nim ludzie ziewają, a tuż obok niego Rotszyld spi, uczuł nienawiść ku Kamińskiemu i Kurpińskiemu, którzy go rozwlekłością swą tego kłopotu nabawili, a zarazem wcale słuszną trwogę, że przedstawienie może zakończyć się skandalem, t. j. że publiczność przed końcem opuści teatr. By więc zapobiedz temu, udał się na scenę i polecił by nie grano więcej. Orkiestra zaczęła się rozchodzić, lampy pogaszono, a publiczność, która czekała spokojnie na podniesienie kurtyny, zrozumiała, że trzeba iść do domu. Ocalono się więc przed skandalem.

Nie trudno rzeczywiście było głowę stracić, widząc, że Stefan niedopisał, publiczność się nudzi, a Dwór obecny. Ubolewać tylko należy, że hr. Cieszkowski, zdenerwowany niesłychanemi trudami ostatnich tygodni, istotnie stracił zimną krew w tej chwili i myśląc, że ratuje sytuacyę, rozwiązał języki ludziom nieżyczliwym.

A że z „pechu pech“ wyrasta, popsute przedstawienie popsuło i raut, który wydali na cześć artystów hr. Ludwik Wodzicki i hr. Romanowa Potocka.

W dwóch olbrzymich salach hotelu Central zejść się miało przeszło sto pięćdziesiąt osób. Stoły zastawione lśniły się w świetle pająków elektrycznych; dostojni gospodarze zajęli miejsce u wejścia I zeszła się garstka gości — lecz artysty ani na lekarstwo. Obrazili się. ...

* * *

Nazajutrz humory się poprawiły. Dzienniki wiedeńskie przyjęły wytłumaczenie dziwnego zakończenia „Krakowiaków i Górali“, podane im przez dyrekcyę teatru: że wskutek zachorowania jednej z artystek powstała za kulisami panika. Hr. Cieszkowski przeprosił artystów, którzy kontynuowali próby. Wszystkich uczestników wyprawy artystycznej uradowały obszerne, sympatyczne przeważnie recenzye pism wiedeńskich o operach Moniuszki i artystach polskich.

Moniuszkę ocenionio w Wiedniu wcale słusznie; bo ani nie przeceniono kompozycyj jego, ani talentu mu nie zaprzeczono. Ucho krytyków, przyzwyczajonych do muzyki wszystkich narodów, które mają styl odrębny wyłowiło każdą perłę melodyi polskiej, lecz z równą łatwością i ścisłością nieubłaganą rozpoznało wzory włoskie i francuskie, na których mistrz polski w operach swych się opierał. Krytyka wiedeńska doskonale określiła zalety i wady libreta Wolskiego; zręczną dyspozycę aryj i brak akcyi, która by zająć mogła widza przez cztery długie akty. Lecz poznała się równie dobrze na zaletach i wadach muzyki Moniuszki, nie zależących od libreta, jeno od kompozytora. Stwierdziła, że operom Moniuszki brak prawdziwej potęgi dramatycznej, lecz że w zakresie muzyki lirycznej, rzewnej, dosięgają wyżyny arcydzieł. Instrumentacyi, owej najsłabszej strony muzyki Moniuszki, bynajmniej w Wiedniu nie potępiono ryczałtem: zrozumiano bowiem, że Moniuszko pisać musiał dla słabej orkiestry, która krępowała polot jego, i tem bardziej podziwiano efektowne kombinacye dźwięków, któremi mistrz, mimo środków ograniczonych, tak często słuchacza olśniewa. Bezwzględnie zaś uznano mistrzowstwo Moniuszki w prowadzeniu głosów, w wyposażaniu partyj głównych i chórów.

Jeżeli do oper Moniuszki przykładano miarę zaszczytną dla naszego mistrza, to w ocenie sił w nich występujących krytyka z góry była łagodniejszą. Znano bowiem niefortunne dzieje przedstawień polskich, wiedziano, że „gwiazdy“ udziału nie biorą, że Warszawa w produkcyach tych reprezentowaną nie będzie, że interpretacyę „Halki“ i „Strasznego dworu“ powierzono siłom operetki lwowskiej. Że na tem tle Jontek i w krytyce wypłynął wysoko ponad poziom całości, łatwo zrozumieć. Lecz zresztą nikt z artystów nie miał powodu do użalania się na krytykę wiedeńską, wyjąwszy panny Pawlikównej, której, wskutek niefortunnej charakteryzacyi, dodano parę krzyżyków.

* * *

Chwalono więc Moniuszkę, chwalono Jareckiego za prowadzenie orkiestry i chórów, chwalono solistów, chwalono chóry, unoszono się nad tańcami. Nudy, które uczuwano najwyraźniej podczas wielu ustępów „Halki“, „Strasznego dworu“ i „Krakowiaków i Górali“ tłumaczono poważnym wiekiem tych utworów, nieprzystosowanych do dzisiejszego smaku.

Lecz skoro krytyka wiedeńska i publiczność zagraniczna tak pobłażliwie się obeszły z przedstawieniami naszemi — to my nie mamy powodu do zamykania oczu na ich niedostatki.

Śmiesznem byłoby zarzucać Moniuszce, że nie jest Verdim; Pawlikównej, że nie jest Kochańską, operetce lwowskiej, że nie jest operą wiedeńską: lecz to należy stwierdzić, że te same utwory mogły były mieć powodzenie bez porównania większe, gdyby się je inaczej publiczności było podało.

Aż się krajało serce, kiedy w „Strasznym dworze“ cudowna arya kurantowa, dawnym sposobem powtarzająca jeden motyw trzy razy, z początku zachwycała publiczność, a potem ją denerwowała; kiedy w „Krakowiakach“ niemiłosierny Bardos, wyszedłszy na scenę, nieskończonemi morałami swemi zabijał cały urok tego wodewilu ludowego.

A, na miłość boską, gdzież się podział czerwony ołówek?

Otóż w tem sęk, w tem wyjaśnienie wszystkich niedostatków przedstawień wiedeńskich, które łatwo można było usunąć: brakowało tam dzielnego reżysera, któryby umiejętnie był ocenił i opracował utwory przedstawiane. Przedstawieniami temi kierował hr. Cieszkowski, lecz wyłącznie jako strategik-dyplomata; zajmowali się niemi p. Jarecki i p. Skalski, lecz wyłącznie w charakterze tych, którym poruczono wyćwiczenie armii

Nie było zaś nikogo, coby utwory te uważnie był przejrzał, co by na próbie spokojnie był ich wysłuchał, a potem z całą energią kreślił i ściągał. Fałszywą cześć oddano Moniuszce i Kurpińskiemu, szanując każdą ich nutę. Zaniedbano zupełnie roboty reżyserskiej, i ta niedbałość srodze się zemściła, bo spowodowała znudzenie publiczności, w następstwie zaś nagłe przerwanie przedstawienia i w dalszym ciągu przykre fiasko rautu.

Wszelkie uznanie należy się natomiast aranżerom za wystawę. Kostiumy szlacheckie, zarówno jak ludowe, były pyszne; materye cenne, krój i ozdoby wierne. Przywieziono do Wiednia dwie tylko dekoracye własne, świeżo wykonane przez pana Dülla we Lwowie. Widok na Wawel i Wisłę w „Krakowiakach i Góralach“, to dekoracya, godna pierwszorzędnej sceny, przynosząca prawdziwie zaszczyt pędzlowi p. Dülla.

A już najszczerzej zasłużyli sobie niektórzy artyści nasi na poklask, jakim ich w Wiedniu darzono tak hojnie. Jontek Myszugi to była kreacya skończona pod względem wokalnym i mimicznym; lepszego wymarzyć sobie nie można. Jestem przekonany, że żaden z koryfeuszów naszych kosmopolitycznych nie byłby tej postaci oddał tak wybornie.

„Halka“ (panna Pawlikówna), miała głos nieco przeforsowany próbami i podcięty tremą; lecz dużo było wdzięku w jej śpiewie i grze.

P. Jeromin, jako „stolnik i jako „Zbigniew“, trzymał się dzielnie, lecz grzeszył brakiem temperamentu. Ten sam zarzut uczynić należy p. Borkowskiemu (Januszowi), jeno, że głos śpiewaka tego z natury jest cieplejszym, aniżeli organ p. Jeromina. Pannie Szlezygierównej (Zofii). przypadła w udziale partya, w której nie mogła rozwinąć ani zasobów głosu, ani umiejętnej swej koloratury, tak, że publiczność wiedeńska artystki tej właściwie nie poznała. Chóry (zwłaszcza w trzecim akcie „Halki“), doskonale wyćwiczone przez pana Jareckiego, zaimponowały nawet Wiedniowi, klasycznemu miastu śpiewu choralnego.

Żałować tylko należy, że nie mieliśmy własnej orkiestry, że nie wzięto przynajmniej kilku solistów orkiestry lwowskiej; orkiestra wiedeńska, która pod batutą pana Jareckiego w kilku dniach wyuczyła się „Halki“ i „Strasznego Dworu“, nie zdołała wżyć się w rytm naszej muzyki.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XVIII Zwyczajne walne zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych, odbędzie się we Lwowie dnia 24 i 25 września 1892 w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia oprócz czynności formalnych, jest referat prezesa wydziału Związku p. Stanisława Szczepanowskiego: „O wpływie zmiany waluty na organizacyę kredytu".

Celem zabezpieczenia wiktu szpitalnego, prania i naprawy bielizny dla szpitalów wojskowych na rok 1893, względnie na trzy lata, odbędą się rozpisy: W Brzeżanach dnia 30 września b. r.; w Czerniowcach dnia 4 października b. r.; w Kołomyi dnia 7 października b. r.; w Złoczowie dnia 11 października b. r. — Oferty wnieść należy w powyższych terminach, najdalej do godziny 11 przed południem, do dotyczących zarządów szpitali wojskowych.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 września: pszenica 7 25 do 7 50, yto 5 50 do 5 75, jęczmień 5·— do 5 50, owies 5·— do 5.50, rzepak nowy 9·25 do 9·60, groch 5·50 do 8·—, wyka 4 50 do 5·—, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, biała 55·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17 60, anyż 23 50 do 26·—, kukurudza 5·60 do 5 70 chmiel nowy za 56 kilg. 80·— do 85·—, spirytus 13·— do 13 50. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·75 do 12·25.

Usposobienie niezmienne — popyt i podaż nieznaczne. Chmiel chwilowo bez popytu.

Tarnopol: pszenica 7·10 do 7·50. żyto 5·80 do 6·— jęczmień 6·10 do 6·60, owies 4·10 do 4·50, hreczka 6·60 do 7·— groch 7·— do 8·50, koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała 60·— do 65·—, rzepak 9·80 do 10·—.
Usposobienie: słabe.

Podwołoczyska: pszenica 7·— do 7·30, żyto 5·70 do 5·90, jęczmień 6·— do 6 50, owies 4·— do 4·50, groch 8·— do 8 50 kukurudza —·— do —·— koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała —·— do —·—.

Wiedeń, 19 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3264 sztuk opasowego, 659 z paszy i 735 sztuk chudego.

Razem 4658 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 342 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 109 sztuk chudych, z Bukowiny 439 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 427 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi o 209 sztuk więcej.

Ceny towaru przedniego były niezmienne, bydło gorsze płacono o 1 zł. miej niż w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 241 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 57 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni 63 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. 50 ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do 68 zł. — ct., woły z paszy po 52 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po 22 zł. — ct. do 27 zł. — ct., woły po 20 zł. — ct. do 31 zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 19 zł. ct. do 93 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

(§) **Komisya budżetowa załatwiła dziś ostatecznie kwestyę stałego uregulowania funduszu krajowego.**

Po świetnych przemówieniach prezesa komisyi, J. E. dr. Dunajewskiego, i sprawozdawcy generalnego, Stanisława hr. Badeniego, uchwaliła komisya upoważnić Wydział krajowy **do zaciągnięcia pożyczki w takiej wysokości, jaka będzie potrzebna do całkowitego spłacenia długu indemnizacyjnego.**

Pożyczka ma być zaciągnięta na 4 procent, a spłacona w latach 50.

W skutek tej uchwały, reszta niedoboru funduszu krajowego, po pokryciu części niedoboru dodatkami do podatków w wysokości 39 centów, a wynosząca kwotę 1,449.208 zł, znaleść winna pokrycie w zwyżkach budżetowych, uzyskanych przy konwersyi.

Na wypadek, gdyby Wydział krajowy nie mógł korzystać z udzielonego mu upoważnienia do przeprowadzenia konwersyi, wnosi komisya upoważnić Wydział krajowy **do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w gotówce**, najwyżej po 4 od 100 oprocentowanej, w kwocie 1,450.000 zł. Wnioski komisyi uchwalone zostały przeważającą większością. gdyż tylko posłowie Abrahamowicz, Chrzanowski i Włodz. Kozłowski głosowali przeciw i zgłosili wniosek mniejszości: ażeby zaciągnąć pożyczkę w wysokości 5 milionów na pokrycie niedoboru r. 1893, na spłatę pożyczki zaciągniętej z funduszu propinacyjnego, wreszcie na utworzenie rezerwy, celem pokrycia niedoborów w latach następnych.

Z Wiednia telegrafują do *Köln. Ztg.*, że w wiedeńskich kołach dworskich mówią o odwiedzinach cesarza Wilhelma u Najj. Pana przy sposobności zwyczajnych polowań dworskich w Styryi. Kwestya ta nie jest jednak stanowczo już ułożona.

Według depesz z Pragi do *Sonn und Montags Ztg.*, praski Sąd karny wytoczył śledztwo o zdradę stanu przeciw młodoczeskiemu posłowi sejmowemu dr. Podlipnemu, z powodu mów, jakie dr. Podlipny wygłosił w Nancy podczas uroczystości sokolich.

Schlesische Volks-Ztg. zamieściła p. t. *Antipolnische Flunkereien* dwa artykuły, w których polemizując ze szląskim korespondentem berlińskiej *Post* wykazała w sposób jasny i dobitny, że obecny system germanizacyjny obniżył na Szląsku pruskim poziom umysłowy dzieci szkolnych. *Schl. Volks. Ztg.* wykazuje wbrew ponownemu twierdzeniu dziennika *Post*, że górno szląski język t. zw. *wasser-polnisch* jest na wskroś polskim językiem, który tylko technicznych wyrazów od Niemców zapożyczył i polskiemi końcówkami je zaopatrzył. Języka tego nie można bynajmniej stawiać na równi z tak zwanem *wasser-deutsch*, albo *kauderwälsch*, którego Niemiec prawdziwy zrozumieć nie może, podczas gdy górnoszląski język zrozumiałym jest dla każdego Polaka.

Dziś, gdy system germanizacyjny zaczął kwitnąć w szkole, dzieci — konstatuje *Schls. Volks. Ztg.* — o wiele mniej po niemiecku umieją, a nieuprzedzony badacz stosunków spotka na każdym kroku jaskrawe dowody tego. Na domiar wskutek obecnego systemu ginie wśród ludu duch religijny a „forsowanie" nauki niemieckiego języka wywołuje niezadowolenie i w dalszem następstwie brak szacunku dla nauczycieli, a nawet rodziców. Radca szkolny Barthel, zaznacza *Schl. Volks Ztg.*, wyraził się pewnego razu przy rewizyi jednej ze szkół ludowych, że bez pomocy licznych utrakwistycznych nauczycieli, którzy z dziećmi w języku polskim porozumieć się mogą, szkoła nawet w przybliżeniu zadań swoich spełnić nie jest w stanie, a nauczyciel Kreis nazwał w liberalnej *Schles Schulztg.* obecną metodę pedagogiczną — unikatem!

Reichsanzeiger zbija pogłoskę, która narobiła tyle w Niemczech wrzawy, na temat, czy cesarz Wilhelm ma pojechać na wystawę do Chicago, czy nie — i zaznacza, że cesarz w rozmowie ze sławnym nowojorskim fabrykantem fortepianów, Steinway'em, Niemcem z urodzenia, oświadczył, iż nie podobna przecież, aby pojechał do Chicago.

Układy handlowe pomiędzy Niemcami a Rossyą zostały odroczone; jest to już rzeczą pewną, a stało się na żądanie Rossyi, w celu „bliższego przestudyowania kwestyi". Jakkolwiek w Niemczech nie przywiązywano wiele wagi do tych układów, wiadomość powyższa zaskoczyła wszystkich; dotychczas bowiem nadchodziły z Rossyi inne sprawozdania i Petersburg przecież pierwszy poruszył sprawę tych układów.

Prasa petersburska wita nowego ministra finansów Wittego, sympatycznie, nie może się tylko zgodzić na kierunek, jaki on obierze. *Nowoje Wremia* spodziewa się, że Witte będzie się starał nadal utrzymać dotychczasowy system ceł opiekuńczych. Natomiast *Nowosti* spodziewają się, że Witte nowe obierze drogi i zbliży się do nowego europejskiego świata finansowego, za czemu poczęte z Niemcami rokowania za punkt wyjścia posłużyć mogą, obecnie bowiem odosobnienie finansowe jest wielkiem złem dla Rossyi. *Petersb. Wiedomosti* przestrzegają, że nie należy nazbyt ufać samym tylko sztukom finansowym, lekceważąc nierozłączny związek finansów z ogólnem gospodarstwem. W tym względzie nie zoryentował się Wyszegradzki z należytą przezornością.

Młody król serbski odbywa obecnie w towarzystwie pierwszego regenta, p. Risticza, przejażdżkę po Serbii. Przejażdżka ta ma na celu upewnić się o usposobieniu wojska dla dynastyi i dla stronnictwa liberalnego i wypróbować dynastyczne uczucia ludności. Z wyniku jej będzie chyba p. Risticz zadowolonym. W Kragujewaczu ludność z całej okolicy wyprawiła królowi huczne owacye. Jeszcze nigdzie nie przyjmowano go z takim zapałem, jak tam, w sercu Serbii.

Jak telegrafują z Paryża, zaprzecza tamtejsza ambasada rossyjska wszelkim doniesieniom o zawarciu francusko-rossyjskiego sojuszu, konwencyi militarnej, lub choćby istnieniu odnośnych rokowań. Wiadomość tę nazywają wytworem fantazyi reporterów dziennikarskich. Zaprzeczenie to spowodował wychodzący w Londynie dziennik *Salut public*, który opowiadał o podpisaniu wojskowej konwencyi przez Carnota i Giersa. Dalej poszedł *Gaulois*, który, jak to już donosiliśmy, zapowiadał bliskie zawarcie zaczepnego i odpornego przymierza. Równocześnie donosi *Standard* z rzekomo wiarogodnego źródła, iż głównym celem ostatnich konferencyj p. Giersa z Ribotem i Freycinetem, miała być rewizya kronsztadzkiej umowy ze względów na objęcie rządów przez Gładstona. Dodatków do umowy nie zrobiono żadnych, ale ustęp co do Egiptu został zmieniony. Obecny kierownik petersburskiego urzędu spraw zagranicznych został o tem zawiadomiony i zgodził się. I tę wiadomość przyjmie świat polityczny z wszelkiem zastrzeżeniem, gdyż wielokrotnie zapewniano, że formalnych umów nie zawarto wcale w Kronsztadzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 września. (*Tel. pryw.*) Pan Namiestnik przybył dzisiaj rano do Krakowa, i o 10-ej godzinie odbył naradę, w której uczestniczyli: prezydent miasta Szlachtowski, delegat Laskowski, dyrektor policyi Korotkiewicz, wice-prezydent miasta Schmidt, fizyk miejski dr. Buszek i lekarz powiatowy dr. Lachowicz. Pan Namiestnik dał wskazówki co do dalszego postępowania władz, aby cholera nie rozszerzyła się dalej po za Kraków, oraz sprawdził zarządzone dotąd środki sanitarne i zbadał pod tym względem całe miasto, oraz Podgórze.

Wczoraj wieczorem umarła na cholerę azyatycką chora Loefflerowa, przy ulicy Mostowej w Krakowie. Dzisiaj dwie kobiety odstawiono do szpitala cholerycznego.

Wiedeń, 20 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Proboszcz orm.-katol. w Czerniowcach, ks. Kajetan Kasprowicz, mianowany kanonikiem honorowym orm.-katol. kapituły we Lwowie.

Posadę głównego nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie otrzymał Aleksander Barwiński, dotychczasowy profesor w Tarnopolu.

Wiedeń, 20 września. Najwyższa Rada sanitarna na posiedzeniu w sobotę odbytem wyraziła przekonanie, że pomimo pomyślnego pod wielu względami stanu sanitarnego miasta Wiednia, nie należy tam zaniedbać nic, coby posłużyć mogło do skutecznego zwalczania ewentualnej epidemii cholerycznej. I tak należy już teraz postarać się o izolowane i odpowiednie celowi lokalności szpitalne.

Wiedeń, 20 września. Wszyscy prymaryusze oddziałów szpitalnych, tudzież profesorowie klinik w całej Austryi, powołani zostali z urlopów napowrót na swe stanowisko.

Wiedeń, 20 września. (*Tel. pryw.*) Generał Dragomirow w Kijowie ma wkrótce dostać dymisyę. Powodem ma być szorstka odpowiedź, dana carowi na udzieloną Dragomirowowi naganę.

Wiedeń, 20 września. Proces bukowiński. Wczoraj przesłuchano kilku świadków na okoliczność co do zapłacenia radcy dworu Trzcienieckiemu „podkupnego", tudzież w kwestyi obniżenia podatku nałożonego na cudownego rabina. Radca Trzcieniecki oświadczył, że zna Grudera tylko jako dostarczyciela pieniędzy, któremu płacił znaczne procenta. Świadkowie jednak zeznali, że było powszechnie wiadomem, iż Gruder zbierał „podkupne" dla Trzcienieckiego i mógł wyjednać u niego co zechciał.

Wiedeń, 20 września. Rozprawa w procesie o nadużycia celne na Bukowinie. Oskarżony Spendling przeczy, jakoby kiedykolwiek przyjmował był upominki. Wobec obciążających go zeznań świadków, oświadcza wreszcie, że pieniądze przyjmowała jego żona, o czem dopiero później się dowiedział. Zięć Spendlinga, Wodnarzik, zeznaje, że od podwładnych przyjmował tylko pożyczki, a wstawiał się za nimi u swego teścia jedynie z dobrego serca.

Czerniowce, 20 września. W 312 gminach Bukowiny zorganizowano straże sanitarne.

Tryest, 20 września. Sejm uchwalił jednogłośnie wnieść petycyę do Rządu o uznanie na nowo portu tryesteńskiego za port wolny.

Kirchdorf, 20 września. Ogólny stan zdrowia księcia Lippe budzi jeszcze ciągłe obawy. Ostatnią dobę spędził książę bardzo niespokojnie.

Berlin, 20 września. (*Tel. pryw.*) Bawiący w Gruenberg na Szląsku kanclerz Caprivi rzekł w mowie do władz miejscowych, że „Niemcy tem wzrosły, iż jednemu tylko wolno rozkazywać w państwie".

Berlin, 20 września. *Reichsanzeiger* ogłasza orzeczenie komisyi cholerycznej urzędu sanitarnego, które opiewa, że cholera nie została dotychczas zawleczona przez żadne inne towary, jak tylko takie, których przywozu z okolic cholerą dotkniętych rząd zakazał. Dziennik urzędowy dodaje uwagę, że najskuteczniejszą pomocą dla Hamburga byłoby nawiązanie dawnych stosunków handlowych z resztą Niemiec, i zaniechanie dalszego szkodzenia miastu przez nieusprawiedliwione odcięcie targu hamburskiego od sprzedaży towarów do Niemiec.

Berlin, 20 września Urzędowe sprawozdanie o przebiegu cholery opiewa: W Altonie zachorowało osób 20, zmarło 7; w okręgu szleswickim zachorowały 2, zmarły 2, w lüneburskim zachorowało 5, zmarły 2, w hanowerskim zachorowała 1, zmarła 1, w mieście Berlinie zachorowały 3 osoby, w meklenbursko-skwierzyńskim okręgu zachorowała 1, zmarły 4 osoby.

Hamburg, 20 września. Wczoraj zachorowało na cholerę 241 osób, zmarło 115.

Belgrad, 20 września. Krążą pogłoski, że wkrótce należy się spodziewać nominacyi radcy stanu Wasilewicza posłem w Petersburgu.

Paryż, 20 września. W Paryżu i na przedmieściach zachorowało wczoraj na cholerę 29 osób, zmarło 15. W Hawrze zachorowało 9, zmarły 3

Valence, 20 września. Na południowej kolei francuskiej pociąg towarowy, wjeżdżając na stacyę Alex, wpadł na pociąg osobowy, przyczem 20 ludzi zginęło a wielu jest rannych.

Valence, 20 września. W wypadku kolejowym na stacyi Alex tylko jedna osoba utraciła życie, dwie doznały skaleczenia ciężkiego, zaś 13 lekkiego.

Petersburg, 20 września. Przedwczoraj zachorowało tu na cholerę osób 44, zmarło 14; w Lublinie dnia 17 b. m. zachorowało 100, zmarło 39; w Kijowie zachorowało 53, zmarło 9. W innych miastach liczba śmiertelnych wypadków się zmniejszyła. Natomiast w Saratowie zaraza sroży się gwałtownie; dnia 17 b. m. zachorowało tam osób 760, zmarło 372; w Tambowie zachorowało 586, zmarło 256.

Londyn, 20 września. Zgromadzenie związku robotników górniczych Walii północnej uchwaliło rezolucyę, domagającą się 8 godzinnej pracy dziennej i zamianowania ministra dla spraw robotniczych.

Pittsburg, 20 września. Anarchista Bergmann, który zastrzelił d 27 lipca intendenta kopalni Carnegiego, został skazany na 21 lat więzienia i na rok robót przymusowych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 20go września 1892 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 314·25, Alp. Tow. górnicze 67·10, Węgierskie akcye kredytowe 358·25, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 243·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 281·50, Akcye kolei Południowej 98·— Losy tureckie 46 40, Akcye kolei państwowej 296·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 162·—, Akcye tytoniowe 182·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 226 50, Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-proc. węgierska renta złota 112 70, Akcye banku związkowego 115·25, Rubel papierowy 1 20 25, Węgierska renta papierowa 100·45 Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 19 września 1892 r. Wiedeń: [illegible] po 10.000 litr procent 15 50 do 15·75 zł. Budapeszt Pszenica na wiosnę 7·49 do 7·51 zł Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 155·50 do [illegible] spirytus 35·20 [illegible] Paryż [illegible] mąka na miesiąc bieżący 51·60 [illegible]

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Wszystkim którzy matce naszej ś. p. Paulinie z Ortyńskich Derpowskiej w Trembowli dnia 14 bm. zmarłej ostatnią usługę oddać raczyli, a w szczególności, zamiejscowemu i miejscowemu Przewielebnemu duchowieństwu obu obrządków, wojskowości, oraz wszystkim zamiejscowym i miejscowym z powodu okazanego nam w tej bolesnej stracie żywego współczucia składamy niniejszem szczere, serdeczne „Bóg zapłać".

Trembowla, 17 września 1892.

Adolfowie Promińscy,
Julianowie Olpińscy,
Zygmuntowie Rutkowscy,
Antoniowie Filipowicze.

1089

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu . . .	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**		—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca . .	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) . . .	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu . . .	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala .	—	—	—	—	—	**9·51**
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 września 1892

Hotel Żorza.

PP. Ekscel. hr. L. Wodzicki z Tyczyna, Ekscell hr. J. Tarnowski z Dzikowa, M hr. Komorowski z Chorobrowa, O. Schnell z Firlejówki W. Gurski z Rykowa, A. hr. Wodzicki z Krakowa, F. Scacighino z Przewoźca, St. hr. Piniński z Grzymałowa, J. Mikuli i M. hr. Wassilko z Bukowiny, H. Nigroni z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. St. hr. Stadnicki z Gumnisk, E. Boniecki ze Sąd. Wiszni, T. Wysocki z Uwina, St. Jędrzejowicz z Jasionki, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. Korn z Wiednia, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, E. Torosiewicz z Brodek.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 września 1892.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat . .	94	70	95	40
4½ pr. wa. los. 52 l	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l	94	—	94	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a. . .	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	10	94	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. .	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa. . . .	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „ . .	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa . .	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	20	1	30
„ „ papierowy . . .	1	19—	1	21 -
100 marek niemieckich	58	50	59.—	

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 września 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.65	96.85
luty-sierpień	96.65	96.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.30	96.50
kwiecień-październik	96.35	96.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 25	140.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	151.—	152.—
„ „ 1864 po 100 złr.	185 50	186.50
„ „ 1864 po 50 złr.	185.—	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151 75	152.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.85	116 05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.45	100.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	104.75	105.75
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.—	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151 50	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	313.75	314.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr. .	630.—	638.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	215.—	219.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	995.—	997.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 75	92 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	328.—	332
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k .	2810.—	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	215.25	216.—
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w. .	243.—	244.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	298.—	298.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	98 —	98.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	199.75	200 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.75	112 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.85	101.30
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . . .	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . . .	101.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884 . . .	85.—	86.—
z r. 1884 . . .	93.15	94.15
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 25	103 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.75	190.75
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	22 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55 —
ńiego po 40 zł. m. k.	53 —	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	17.40	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.75	25.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.20	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	131.—	133 —
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	63.75	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	58 —	62 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119 70	120 05
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 —	5.71 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59.5	9.51.6
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze .	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2119 (5584 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw Andruchowi i Wawrowi Dochwałom pto 266 zł 8 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk 111 w Burkanowie położonej wyk hip. l. 478 i 479 ks. gr. gm. kat. Burkanów objętej Andrucha i Wawra Dochwałów własnej w dniach 24 września i 22 października 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Rezzta warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 29 lipca 1892.

L. 2854 (5585 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Ogólno rolniczego Zakładu kredyt. dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw nieletnim Maryi Lemiszka, Annie Różyckiej, Jaśkowi, Pawlinie, Magdzie i Feliksowi Burakiewiczom pto 111 zł. 60 ct. i 148 zł. 58 t. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 34 w Burkanowie położonej wyk. hip. l. 207 ks. gr. gm. kat. Burkanów objętej nieletnich Maryi Lemiszka, Anny Różyckiej, Jaśka, Pawliny, Magdy i Feliksa Burakiewiczów własnej w dniach 24 września i 22 października 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków przejrzeć można w ts registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 29 lipca 1892

L. 5412 (5301 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 października 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 listopada 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 945 gminy Kosmacz Antoniego Wintoniaka Petra, a względnie Abrahama Dresnera własnej, na rzecz spadkobierców Mojżesza Feigera, Schmila Feigera Jüty Cirl Scherzer, Iry Scherzera i Chaji Feiger pto 10 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 3 czerwca 1892.

L. 2950 (5583 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Ogólnego rolniczo kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw Maksymowi Stelmach, Justynie ze Stelmachów Gandurskiej i Hanuśce z Dochwałów Stelmach pto 134 zł. 80 ct. i 49 zł. 64 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 127 w Burkanowie położonej wyk. hip 269, 370, 371 i 412 ks. gr. gm. kat. Burkanów objętej Maksyma Stelmach, Hanuśki z Dochwałów Stelmach i Justyny ze Stelmachów Gandurskiej własnej w dniach 24 września i 22 października 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł. aw.

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 29 lipca 1892.

L. 5268 (5536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli o zapłacenie 68 zł. 75 ct. zpn. publiczny przymusowy przetarg 4/12 fizycznie niewydzielonych części realności objętej wyk. hip. 410 ks. gr. gm. kat. Trembowla dłużnika Markusa vel Motia Mester własnych na dniu 20 października 1892 i 21 listopada 1892 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 247 zł.

Wadyum 24 zł. 70 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blausteina w Trembowli.

Trembowla, 27 czerwca 1892.

L. 7980 (5603 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Jakóba Agopsowicza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 28000 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności masy konkursowej dłużnika Aleksandra Agopsowicza w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 99 ks. gr. dla V dziel. miasta Kołomyi objętej w dwu na dzień 13 października 1892 i 16 listopada 1892 każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 311 zł. 82 ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 31 zł. 18 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego w Kołomyi został ustanowionym nareszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tj protokół de praes. 16 czerwca 1888 l. 6744 tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 sierpnia 1892.

L. 27817 (5645)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 lub też do końca grudnia 1894 i 1895 w następujących okręgach dzierżawnych

Liczba porządkowa	Okręgi – dzierżawne	Okręgi – składające się z miejscowości	Przedmiot wydzierżawić się mający	Wedle klasy taryfowej	Cena wywołania – złr.	Cena wywołania – ct.
1	Medenice	22	mięso	III. klasa	1005	—
2	Rudki	37	wino		305	86
3	Komarno	32	mięso	III. klasa	3760	—
4	Turka	13	wino		236	—
5	Sambor	52	wino		1218	18
6	Stryj	64	mięso	Stryj II. klasa Miejscowości III. klasa	17017	—
7	Podbuż	29	wino		60	—
8	Podbuż	29	mięso	III. klasa	710	—

odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 3 października 1892 od godziny 9 z rana do godziny 1 popołudniu publiczna licytacya.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum mają być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi t. j. najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 2 października 1892.

Dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż w nadzorach c. k. straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Chyrowie, Turce i Rudkach w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 13 września 1892.

L. 5846 (5360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 45 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tut sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya.

1) 1/2 posiadłości lwh. 202 gm. Beńkowa wisznia objętej, dłużnika Marka Łazorki Iwanow własnej.

2) posiadłości lwh. 209 gm. Beńkowa wisznia objętej dłużnika Marka Łazorki Iwanow własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 października 1892 i dnia 7 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 67 zł. 50 ct, dla realności pod 2) 142 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Z c k. Sądu powiatowego

Rudki, dnia 24 sierpnia 1892.

L. 1828 (5626 2—3)

Dnia 10 października 1892 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert na artykuły sklepowe potrzebne w roku 1893.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka, dnia 16 września 1892.

L. 4574 (5574 3—3)

Celem wypuszczenia w dzierżawę praw miasta Brody przysługujących a to: prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych, nadto prawa propinacyi na dworcu kolejowym i w dobrach Folwarki wielkie i Folwarki małe na przeciąg trzech lat i dwóch miesięcy t. j. od dnia 1 listopada 1892 do dnia 31 grudnia 1895 r. rozpisuje się niniejszem licytacyę publiczną za pomocą pisemnych ofert na dzień 27 września 1892, zaś w razie niepowodzenia terminu na dzień 4 października b. r. a jeśliby i ta licytacya do skutku nie przyszła trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 10 października 1892 każdym razem o godzinie 12 w południe w tutejszym Magistracie odbyć się mające a to na wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne tylko łącznie i razem.

Jako cenę wywołania za wszystkie przedmioty dzierżawne razem ustanawia się czynsz dzierżawny w kwocie 40.000 zł. a. w. rocznie.

Oferty, które mają być opieczętowane, ostemplowane, własnoręcznym podpisem oferującego zaopatrzone i zawierać, mają oświadczenie co do wysokości czynszu dzierżawnego cyframi i słowami wyrażone wraz z wadyum w kwocie 4.000 zł. a. w. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnych podług kursu wykazanego | „Gazetą Lwowską“ z dnia licytacyę poprzedzającego winne być złożone do rąk komisyi licytacyjnej przed terminem lub na terminie przed zamknięciem licytacyi.

Warunki licytacyjne w tutejszym urzędzie przejrzane być mogą.

Magistrat miasta.

Brody, dnia 13 września 1892.

L. 3322 (5607 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi 20 rat po 9 zł. i reszty kapitału 32 zł. 75 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya 2/3 części realności dłużników Wasyla i Nykoły Sabatów własnej, wyk. hip 1. 224 gminy kat. Hlebówka, w dniach 30 września i 4 listopada 1892 zawsze o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 1 sierpnia 1892.

L. 8250 (5608 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw masie spadkowej Iwana Fecyniec i innym pto 95 zł. 92 ct. zpn. odbędzie się w tusąd. zabudowaniu licytacya realności wyk. hip. l. 21 i 22 gminy kat. Sadzawa objętej w dniu 30 września i 4 listopada 1892 zawsze o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są do przejrzenia w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 1 sierpnia 1892.

L. 9317 (5618 2—3)

Sokalski ck. Sąd powiat. ogłasza niniejszem, rozpisaną na dnie 27 września i 26 października 1892 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 150 gm. kat. Sokal, dłużników Reizli i Kesila Roth własnej, celem zaspokojenia pretensyi dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 215 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Władysław Wejela.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 2 lipca 1892.

L. 10126 (5617 2 3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 30 września i 17 października 1892 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 96 gm. kat Tuturkowice dłużnika Kościa Korolczuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi resztującej w ilości 116 zł. 49 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 870 zł.

Wadyum kwota 78 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Hahn.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 5 sierpnia 1892

L. 17722 (5425 1—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galicyc. Towarzystwa kredytowego ziems. a mianowicie reszty 6 prc. półrocznej raty z dnia 1 lipca 1890 w kwocie 425 zł. 18 ct. prowizyi zwłoki 51 zł. 3 ct., 6 prc. półrocznej raty dnia 1 stycznia 1891 płatnej w kwocie 597 zł. prowizyi zwłoki 53 zł. 75 ct. 6 prc. półrocznej raty dnia 1 lipca 1891 płatnej w kwocie 597 zł. prowizyi zwłoki 35 zł. 82 ct. i 6 prc. półrocznej raty dnia 1 stycznia 1892 płatnej w kwocie 597 zł prowizyi zwłoki 17 zł. 91 ct. oraz reszty kapitału 15109 zł. 26 ct. z pierwotnej pożyczki 19900 zł. a w. i kosztów dotąd już przyznanych w dniu 24 października 1892 i 28 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach położonych Juliusza br. Dębickiego własnych.

Cena wywołania wynosi 40400 zł. aw.

Wadyum 4040 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Szalay, zastępcą adw. dr. Olearski.

Kraków, 8 lipca 1892.

L. 9295 (5457 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogł sza niniejszem rozpisaną na dnie 31 października i 5 grudnia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 201 i 237 gm. kat. Poturzyca dłużniczki Hapki Oteksa własnej celem zniesienia współwłasności majętności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 581 zł i 2650 zł.

Wadyum kwota 51 zł. 80 ct. i 265 zł.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Hahn w Sokalu.

Sokal, 23 czerwca 1892.

L. 4202 (5150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 13 zł. 75 ct. wraz z kosztami w kwotach 2 zł. 17 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych na rzecz Herscha Hochbergera zaintabulowanej odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip whl. 39 gminy Bartkowa z Posadową objętego, wedle karty B. poz. 5 dłużnika Stanisława Urbana własnego w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 28 października 1892 i w dniu 2 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł. 90 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 4 maja 1892.

L. 10724 (5589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 262 zł. 56 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 30, 40, 41, 42, 43, 47, gminy katastr. Kopanka objętych dłużnika Semania Czułowskiego i spól. własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października 1892 i dnia 11 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin.

Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych 25 zł., 555 zł., 210 zł., 35 zł., 20 zł. i 105 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 lipca 1892.

L. 19604 (5521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu egzekucyi w sumie pięćdziesiąt ośm zł. $66\frac{1}{2}$ ct. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 118 ks. Łukowa objętej do Józefa Flisa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 19 października i 18 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 227 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 22 zł.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 12 sierpnia 1892.

L. 5893 (5587 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Goldschneera w kwocie 22 zł. 50 ct w dniach 20 października 1892 i 25 listopada 1892 w sądzie o godzinie 10 rano, 1/8 część realności pod lk. 57 w Zakliczynie lwh. 57 ks. gr. gminy Zakliczyn objętej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 69 zł. $62\frac{1}{2}$ ct.

Zakład 7 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd nieznanych wierzycieli, i tych którzyby po dniu 22 czerwca 1892 do hipoteki weszli do rąk ck. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 17 lipca 1892.

L. 6977 (5675 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Słemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi tj. 26 rat po 9 zł i 24 rat po 3 zł. zpn.. odbędzie się w dniach 17 października i 17 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod NC. 115 w Stryszowie dłużnika Michała Rusina własnej.

Cena wywołania 201 zł.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Słemień, dnia 25 marca 1892.

L. 7670 (5662 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz pisuje na zaspokojenie wierzytelności Walerego Rogalskiego w kwocie 4 złr. 66 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nk. 119 w Krygu położonej wykazem hipotecznym l. 99 objętej dłużnika Wincentego Ludwina własnej na dzień 10 października i 7 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1415 zł.

Wadyum 141 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Robinsohna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 20 lipca 1892

L. 1931, 6079 (5666 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę Jana Fejferka własnej 1/4 części realności pod NC. i lwh. 99 w Bujakowie położonej na pokrycie pretensyi resztującej Franciszka Bichterlego w kwocie 6 zł. 12 ct. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 12 października 1892 i 16 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 288 zł. 2 ct.

Wadyum 28 zł. 81 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Eskrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 12 sierpnia 1892.

L. 5067 (5678 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Józefa Olbricha w kwocie 68 zł 64 ct wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 496 objętej, dłużniczej masy spadkowej Berla Pencaka własnej na dzień 11 października i 8 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 209 zł. 75 ct.

Wadyum, 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 26 czerwca 1892.

L. 5766 (5669 1—3)

Dnia 11 października i 8 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności wedle wyk. hip. l 72 ks. grunt. gminy Mikołajów dłużników Maksymiliana Kwiemskiego i Maryi Bosch vel Posch względnie tejże spadkobierców własnej celem zaspokojenia pretensyi kasy pożyczkowej gminy miasta Mikołajowa w kwocie 82 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż 3/4 części tej realności tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś termi nie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Norberta Modrzyckiego ck. notaryusza z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przyglądnąć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

L. 193 (5641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh 34 Maryanny Kowalczykowej i całej realności lwh. 14 w Zaborowie Kazimierza Drysia własnej w dwóch terminach mianowicie 12 października i 9 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn w Radłowie.

Ceny szacunkowe 846 zł. 20 ct. 563 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi 84 zł. i 56 zł.

Radłów, 11 września 1892.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 18991 (5367 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Waszkiewicza 1000 zł. z przyn. po strąceniu 318 zł. 45 ct. odbędzie się dnia 27 października i dnia 24 listopada 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya do Piotra Zajączkowkiego wedle wyk. hip. 814 I. k. B. p. 1 należącej połowy realności pod l. 956$^1/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 558 zł. 84$^1/_2$ ct. lub przynajmniej za tę cenę na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 56 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 października 1891 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Starczewski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Fedak mianowany został.

We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 20001 (5495 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 25 października i 29 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 279 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1670 objętej a będącej wspólną własnością Jozuego Böhma i innych współwłaścicieli.

Cena wywołania wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, a mianowicie:

a) Chaima Rittermana,
b) Samuela Meiselsa,
c) Jonasza Bienenfelda,
d) Gesla Rakowera,
e) Leni Zucker zam. Libkowej,
f) Schachny Böhma,
g) Estery Böhmowej,

oraz wierzycieli nieznanych jest adw. dr. Hubaczek w Krakowie.

Kraków, 15 lipca 1892.

Konkursa.

L. 6136 (5588 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem; 1) Borki janowskie, 2) Glinna, 3) Hodowica, 4) Jaryczów stary, 5) Kleparów młodszego nauczyciela z dodatkiem miejscowym 100 zł niewliczalnym do emerytury, 6) Kozice, 7) Leśniowice, 8) Nawarya młod. nauczyc., z dodatkiem 30 zł. na mieszkanie, 9) Rudańce, 10) Sichów z dodatkiem 100 zł., 11) Sieciechów, 12) Sokolniki 4 kl. 2 posady starszych nauczycieli z dodatkiem po 100 zł., 13) Włodków młod. nauczyc., 14) Zimnawoda młod. nauczy., 15) Zniesienie 4 kl. 2 posady starsz. nauczyc. z dodatkiem po 100 zł.

Należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić do 1 listopada 1892 na ręce za miejskiej okręgowej Rady szkolnej we Lwowie.

Lwów, dnia 15 września 1892.

Za ck. Starostę i Prezesa

Nenyczko

L. 860 (5591 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 30 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie.

II Przy 2 klasowej szkole mieszanej w Delatynie posada młodszego nauczyciela (lki) z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 i wolnem pomieszkaniem w Dobrotowie, Dorze, Hołoskowie, Hwozdzie, Jabłonicy, Majdanie górnym Huta, Majdanie górnym, Łojowie, Przerośln, Mołodyłowie, Nazawizowie, Osławach czarnych-Potoku czarnym, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie, i Zielonie.

W szkołach pod I, II. i Majdanie górnym Huta język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 20 października 1892.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Nadwórnie, 8 września 1892.

L. 1039 (5593 3—3)

Celem obsadzenia nowo kreowanej posady lekarza dla okręgu sanitarnego z siedzibą w miejscowości Żabie powiatu kosowskiego, który obejmować będzie następujące trzy gminy Żabie, Krzyworównia i Jasienów górny ogółem 10.896 mieszkańców z roczną płacą 500 zł. (pięcset zł.) wa. w miesięcznych i ryczałtem na opędzenie kosztów podróży służbowych w kwocie rocznej 400 zł. (czterysta zł.) wa, w kwartalnych zawsze z góry płatnych ratach.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania w przeciągu dni 30 licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie urzędowej na ręce Wydziału Rady powiatowej w Kosowie zaopatrzone w następujące dowody:

1) prawo obywatelswa austyackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6) dostateczną fizyczną zdatność.

Między kandydatami mają pierwszeństwo Ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada ta zostanie na razie prowizorycznie obsadzoną, z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej, po roku może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 7 września 1892.

Prezes: St. Przybyłowski.

L, 4054 (5594 3—3)

Na zasadzie uchwały Rady gminnej kałuskiej z dnia 6 września 1892 rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia następujących posad urzędniczych przy magistracie a mianowicie:

a) Kontrolora kasy miejskiej i pożyczkowej z płacą roczną 500 zł. dwoma kwinkwenjami po 100 zł. a. w. i prawem do emerytury, tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 500 złr. a. w.

b) Inspektora policyi z płacą 400 zł. a. w. rocznie, dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 60 zł. i 40 zł. na umundurowanie, tudzież prawem do emerytury.

Obydwie posady będą nadane prowizorycznie a po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce tutejszego Burmistrza w terminie do 10 października 1892 przy dołączeniu dokumentów, ad a co do egzaminu z rachunkowości, zaś ad b że posiadają wymogi do piastowania tej posady ustawą wskazane dalej ad a i b, że nie przekroczyli rok 40 życia są zdrowi i posiadają praktykę zawodową.

Kałusz, dnia 10 września 1892,

L. 3700 (5590 3—3)

Konkurs.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza, z którą to posadą połączone są następujące systemizowane emolumenta. Płaca roczna 1800 zł., dodatek aktywalny rocznych 500 zł., dalej prawo do sześć dodatków pięcioletnich po 200 zł. i prawo do emerytury wedle obowiązującego statutu pensyjnego.

Posada ta obsadzoną będzie na razie na jeden rok prowizorycznie, poczem dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi stabilizacya.

Starający się o tę posadę winni wykazać, że nie przekroczyli 40 roku wieku, ukończyli studya prawno polityczne i władają biegle językiem polskim i niemieckim, tudzież udowodnić, że przez dotychczasowe swoje zatrudnienie nabyli fachowego wykształcenia do piastowania posady sekretarza Izby handlowej i przemysłowej.

Podania należycie ostemplowane mają być wniesione do biura Izby najdalej do 1 listopada 1892.

Z Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9 września 1892.

Prezydent Wice Sekretarz.

Kiselka w. r Veltzé w. r.

L. 2038 (5600 2—3)

W celu obsadzenia posady lustratora powiatowego spełniać mającego zarazem urząd konduktora dróg gminnych rozpisuje się niniejszem konkurs ustanawiając termin do wnoszenia udokumentowanych podań po dzień 15 października 1892.

Kandydaci ubiegający o tą posadę wykazać mają dowodami nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończonego przynajmniej niższego gimnazyum lub szkół realnych, złożonego egzaminu buchhalterycznego lub rachunkowości państwowej, znajomości krajowych ustaw administracyjnych, dalej świadectwami dotychczasowego zajęcia, moralności i świadectwem lekarskiem.

Z powyższą posadą połączona jest płaca 800 zł. i ryczałt na koszta podróży rocznie 400 zł.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok po skończeniu którego, gdy przyjęty da dowody, iż zadaniu podoła, nastąpić może stabilizacya.

Podania które wnosić należy do Wydziału powiatowego nie odpowiadające powyższym wymogom, zwrócone będą bezzwłocznie.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 13 września 1892.

Prezes: Gołuchowski

L. 9262 (5602 2—3)

Przy Magistracie miasta Jarosławia jest do obsadzenia posada urzędnika konceptowego w randze IV. (praktykanta), — III (koncepisty) względnie I. (sekretarza magistratu).

Wymagane są kwalifikacye rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 D. ukr. przepisane: ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe, a ilość lat odbytej praktyki stanowić będzie o przyznać się mającej randze.

Do posady sekretarza przywiązaną jest płaca roczna 1000 zł. wa., 2 pięciolecia po 100 zł. wa. i kwaterowe 200 zł. wa.

Do posady koncypisty przywiązana jest płaca roczna 650 zł. wa., 2 pięciolecia po 65 zł. wa. i kwaterowe 150 zł. wa.

Do posady praktykanta konceptowego adjutum w kwocie 500 zł. wa. rocznie.

Prócz tego wymaga się wiek poniżej lat 40 i obywatelstwo austryackie.

Posady powyższe nadane zostaną na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem emerytury.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 10 października 1892.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 16 września 1892.

Burmistrz: Dr. M. Dietzius.

L. 677 (5622 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

Przy szkołach etatowych jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bitkowie, 2) Iwanikówce, 3) Lesiówce, 4) Babczu, 5) Chmielówce, 6) Głębokiem, 7) Grabowcu, 8) Hlebowie, 9) Jabłonce, 10) Kryczce, 11) Maniawie, 12) Manasterczanach, 13) Markowie, 14) Mołotkowie, 15) Pochówce, 16) Sadzawie, 17) Stebniku i 18) Dźwiniaczu.

Z ck. okręgowej Rady szkolnej.

Bohorodczany, dnia 8 września 1892.

L 179 (5580 3—3)

C. k. Sąd Obertyński przyjmie natychmiast uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych dyetaryusza za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Obertyn, dnia 13 września 1892.

L. 40343 (5572 3—3)

Konkurs a) na posadę kasyera przy ck. urzędzie pocztowym Lwów dworzec z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

b) ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym ck. urzędzie pocztowym w Lisiej Górze w powiecie Tarnowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 października br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 września 1892.

L 770 (5597 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca października 1892 na następujące posady nauczycielskie w okręgu rzeszowskim:

I. Przy wydziałowej szkole dziewcząt w Rzeszowie jedna posada nauczycielki do przedmiotów grupą I. objętych, z płacą w kwocie rocznej 800 zł. i 10 prc. dodatek na pomieszkanie,

II przy szkołach jednoklasowych miejskich w Jaworniku i w Niebylcu po jednej posadzie z płacą 450 zł. i wolne pomieszkanie,

III. przy 4 klasowej szkole mieszanej w Głogowie jedna posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

IV. przy jednoklasowych szkołach wiejskich w Lubeni. w Lutoryżu, w Przybyszówce, w Budach i w Straszydłu z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść w powyższym terminie podania wraz z dokumentami wykazami służbowemi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do ck. okr. Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z ck. okręgowej Rady szkolnej.

Rzeszów, dnia 7 września 1892.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta jako przewodniczący Wł. Bielawski

L. 2169 (5598 1—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w powiecie sokalskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1892.

1) na posadę nauczycielki w szkole jednoklasowej żeńskiej w Tartakowie z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem, język wykładowy polski.

2) na posadę samoistnych nauczycieli w szkołach ludowych wiejskich z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

a) w szkołach z językiem wykładowym ruskim: Chorobrowie, Horodłowicach, Kościaszynie, Mianowicach, Radwańcach, Szarpańcach, Waniowie, Zubkowie, Klurowie, Perwiatyczach, Horbkowie, Kopytowie, Korczynie, Torkach, Tyszycy, Bobiatynie, Chłopiatynie, Dłużniowie, Mycowie, Machnówku, Oserdowie.

b) z językiem wykładowym polskim i ruskim w Sulimowie, Bojanicach, Leszczkowie i Przemysłowie.

c) z językiem wykładowym niemieckim w Zboiskach.

Podania z późnione, lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej

Sokal, dnia 6 września 1892.

Przewodniczący ck. Starosta

L. 682 (5596)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady:

1) nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole ludowej w Mielcu, z płacą 450 zł. i 10-procentowym dodatkiem na pomieszkanie;

2) nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w 4-klasowej szkole ludowej w Radomyślu;

3) nauczyciela w 1-klasowej szkole w Rzochowie z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem;

4) nauczycieli w 1-klasowych szkołach w Dąbrówce Wisłockiej, Dulczy wielkiej, Izbiskach i Zarówniu z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

5) nauczycieli młodszych w 2-klasowych szkołach w Kawęczynie i Padwi narodowej z płacą po 300 zł.;

6) nauczyciela młodszego w 2-klasowej szkole w Przecławiu z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane w terminie sześciotygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w Gazecie Lwowskiej do Rady szkolnej okręgowej w Mielcu za pośrednictwem swych przełożonych władz.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Mielec, dnia 15 września 1892.

L. 128 (5677)

W sądzie tutejszym znajdzie zaraz umieszczenie dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą sądową i manuduckyą, z szybkiem czytelnem pismem, za miesięcznem wynagrodzeniem 25—30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 18 września 1892.

L. 874 (5573)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:

1) Przy 2-klasowej szkole w Horożannie wielkiej z językiem wykładowym ruskim i przy 2 klasowej szkole w Rumnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

2) Posady nauczycieli przy szkołach etatowych 1-klasowych z płacą 300 zł.:

w Andryanowie, Beńkowej wiszni, Błozwi dolnej, Chłopczycach, Chiszewicach, Czułowicach, Czajkowicach, Hołodówce, Horożannie małej, Klicku, Kołodru bach, Koropużu, Kołbajowicach, Laszkach zawiązanych, Milczycach, Michalewicach, Nowosiółkach gościnnych, Nowosiółkach oparskich, Podolcach, Rozdziadowicach (w gotówce 275 zł. 77 ct. i użytek 5 m. 803 sążni gruntu), Ryczychowie i Wańkowicach.

Przy szkołach w Andryanowie, Milczycach i Michalewicach język wykładowy polski, zresztą ruski.

3) W okręgu tutejszym są również do tymczasowego obsadzenia zaraz posady przy szkołach 1-klasowych z językiem wykład. ruskim:

w Chiszewicach, Horożannie małej, Kołbajowicach, Nowosiółkach oparskich, Rozdziałowicach i Wańkowicach; tudzież

4) Posady nadetatowe w Czajkowicach, Horożannie wielkiej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o stałe posady wymienione pod 1 i 2 winni wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyjne i wykazy służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 października 1892 do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej.

Od kandydatów ubiegających się o posady tymczasowe, wyszczególnione pod 3 i 4. wymaga się przynajmniej świadectwa dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rudki, dnia 15 września 1892.

L. 500 (5625 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1892.

I. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 2-klasowej w Birczy, Nowemmieście i w Lacku, z roczną płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie (prócz Lacka, które ma pomieszkanie w naturze).

II Przy szkołach etatowych 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Jaworniku ruskim, 2) Lipie, 3) Malawie, 4) Papotnie, 5) Piątkowej, 6) Trzciańcu, 7) Borownicy, 8) Brzusce, 9) Jureczkowej, 10) Krecowie, 11) Liskowatem, 12) Starzawie, 13) Rosenburgu, 13) Żohatynie.

W szkołach w Birczy, Nowemmieście, Borowni y i Jureczkowej jest wykładowym język polski, w szkole w Rosenburgu niemiecki i polski; w szkole w Jaworniku ruskim język polski i ruski; we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe, wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Dobromil, dnia 3 września 1892.

L. 1629 (5648)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w następujących szkołach jednoklasowych.

A) z językiem wykładowym polskim:

1) w Pełnatyczach,
2) Woli-węgierskiej,
3) Cieszacinie wielkim,
4) Chorzowie,
5) Kidałowicach,
6) Chłopicach,
7) Zamiechowie,
8) Radawie,
9) Woli-buchowskiej,

B) z językiem wykładowym ruskim:

10) w Mołodyczu,
11) w Dąbrowicy,
12) w Surochowie,
13) w Grabowcu,

C) z językiem wykładowym polskim i ruskim:

14) w Zabłotcach.

Do każdej z tych posad jest przywiązane wolne pomieszkanie i płaca 300 zł.

Nauczyciele szkół wymienionych pod l. 3 i 5, otrzymują nadto dodatek miejscowy niewliczalny do emerytury w rocznej kwocie 50 zł.

Nauczyciel szkoły w Zamiechowie wymienionej pod l. 7) korzysta z gruntu w wymiarze 922□°, za co opłaca 4 zł. 49 ct. rocznie.

W Mołodyczu l. 10) z gruntu w wymiarze 8 morgów 910 kwadratowych sążni, za co opłaca 12 zł. rocznie.

W Dąbrowicy l. 11) z gruntu w wymiarze 7 morgów 1407 kwadratowych sążni, za co opłaca 30 zł. rocznie.

W Zabłotcach l. 14 otrzymuje do użytku 1 morg gruntu albo 10 zł rocznie.

Kompetenci i kompetentki winni wnieść należycie udokumentowane podanie z dołączeniem wykazu lat służbowych, tabeli kwalifikacyjnej, ewentualnie także dekretu wymiaru wkładek emerytalnych. za pośrednictwem przełożonej władzy c. k. Rady szko lnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do 31 października 1892.

Jarosław, 8 września 1892.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej:

C. k Starosta.

L. 6119 (5651 1—3)

Przy ck. sądzie powiatowym w Rozwadowie opróżnioną została posada funkcyonaryusza ck. Prokuratoryi Państwa z roczną płacą 180 zł.

Podania o tę posadę wnosić należy do ck. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie do dnia 10 października 1892.

Z c. k. Prokuratoryi Państwa

Rzeszów, 18 września 1892.

L. 1278 (5601 1—3)

Konkurs.

Na mocy §. 8 Ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Nr. 17 Dz. u. kr.) tudzież na podstawie postanowienia Wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 do l. 38180 wydanego w porozumieniu z Wysokim c. k. Namiestnictwem ogłasza Wydział powiatowy niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie średnim z przyłączeniem gmin Neudorf, Strupków, Hołosków, Skopówka, Mołodyłów, Majdan górny, Paryszcze, Hawryłówka, Łanczyn, Sadzawka z ludnością 19.453 dusz a obszarem 273.84 klm. z roczną płacą 500 zł. aw. i ryczałtem rocznym na koszta podróży służbowych w kwocie 328 zł.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej z datności posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Prócz obowiązków lekarza okręgowego określonych bliżej w instrukcyi wydanej na zasadzie §. 14 powyż powołanej ustawy przez Wys. c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wys. Wydziałem krajowym ogłoszonej w N. 82 dz. u. kr. z p. 1891 bedzie obowiązanym lekarz okręgowy utrzymywać aptekę domową.

Posada nadaną będzie na rok pierwszy prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie, 15 września 1892.

Prezes: Mandyczewski.

L. 867 (5599 1—3)

C. k Rada szkolna okręgowa w Zaleszczykach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1) Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej męskiej w Zaleszczykach z płacą 300 zł i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

2) Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3-klasowej żeńskiej w Zaleszczykach z płacą 300 zł. rocznie i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

3) Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3-klasowej mięszanej w Tłustem mieście z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie, tudzież młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2-klasowej mięszanej w Uścieczku z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

5) Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Gródku z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6) Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bedrykowcach, 2) Błyszczance, 3) Chmielowej (za użytek 1 morga pola potrąca się 2 zł), 4) Czerwonogrodzie (za 10 korcy zboża potrąca się 46 zł. 48 ct.), 5) Dobrowlanach (za $1^1/_2$ morga pola potrąca się 10 zł.), 6) Drohiczówce, 7) Dupliskach, 8) Holihrudach, 9) Hołowczyńcach, 10) Iwaniu (za $4^1/_2$ korcy zboża potrąca się 21 zł. 39 ct.), 11) Kościelnikach, 12) Lataczu, 13) Lesiecznikach, 14) Lisowcach, 15) Milowcach, 16) Myszkowie, 17) Pieczarnej, 18) Popowcach, 19) Słobódce koszyłowieckiej, 20) Słonem, 21) Świerzkowcach, 22) Szutromincach, 23) Szypowcach, 24) Worwolińcach, 25) Zazulińcach (za 1 korzec 21 garncy zboża potrąca się 6 zł. 50 ct.), 26) w Żezawie.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jednę z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania na każdą posadę z osobna z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach w nieprzekraczalnym terminie do 15 października 1892.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, dnia 24 sierpnia 1892.

Przewodniczący: Laskowski.

Upadłości.

L. 30 (5634)

Wierzycieli konkursowych Izydora Willnera zawiadamia się, iż zawiadowca masy konkursowej przedłożył rachunek z zarządu majątku masy konkursowej za czas od 8. listopada 1890 do 1. stycznia 1892 wskutek czego wyznaczam termin na 5. października 1892 o godz. 10 z rana w biurze 3. zabudowania sądowego, na którym wierzyciele jawić się, rachunek przejrzeć i uwagi swe oddać mogą.

Równocześnie odbędzie się w tym samym terminie dalsza likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i ustanowi się wynadgrodzenie zarządcy tej masy za jego czynności i poniesione wydatki, do których to czynności wszystkich wierzycieli zawzywa się.

Tanopol, dnia 10. sierpnia 1892.

Kuratele.

L. 8168 (5581 2—3)

Wasyla Kiryłów syna Kościa z Mołczanówki uznano marnotrawcą kuratorem jego ustanowiono Antoniego Chwalińskiego z Małczanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 16261 (5619 2—3)

Andruś Repech z Lubieniec uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Sadłowski z Lubieniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 4657 (5614 2—3)

Hryńko Błogosławiony z Nastasowa uzuany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony jest Wincenty Józieńków.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce 14 sierpnia 1892.

L. 32336 (5606 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zawiesił nad Fedkiem Huziem ze Składu solnego kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratoremusutanowiony Iwan Pachula ze Składu solnego.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Przemyśl, 22 stycznia 1892.

L. 8016 (5522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, że Michała Michno z Pasieki jako marnotrawcę pod kuratelę oddano.

Wadowice, dnia 26 sierpnia 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 205 (5365)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Neues Wiener Witzblatt“ ddo. Wien, 1 September 1892 enthaltene Bild 1. auf Seite 1 mit der Überschrift: „Sommernachtstraum“ und 2. auf Seite 3 mit der Aufschrift: „In vino veritas“ sammt dem Texte das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, uud es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen!“ ddo. Wien, Sonntag, 4 September 1892 enthaltenen Artikels: „Intermezzo“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ ddo. Wien, den 27 August, Jahrgang 1892, nach der Confiscation zweite Auflage enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Unsere Stellung zur Socialdemocratie“ in den Stellen a. 3 Spalte 1 Seite das 1 Wort, b. von „Wir müssen bedenken“ bis „Elenden zu sprechen“, c. auf der 2 Seite von „Die Zahl der“ bis „Socialdemocratie giebt“ das Verbrechen nach § 65 a; 2. „Eine ‚Kritik‘ unseres Manifestes“ in der Stelle „Aber wir fragen“ bis „verlangt zu bekümmern“, 3. „Zum socialen Kampf“ in der Stelle von „Es ist hier also“ bis „Gebrauch machen kann“ das Verbrechen nach § 302, und 4. „Aus den Aufzeichnungen eines Freiheitskämpfers“ in der Stelle von „Nach meiner Rückkehr“ bis „die Freiheit gehetzt,“ und 5. „Ein Urtheil über Napoleon I.“ in der Stelle von „Er hat einige“ bis „Spott zu treiben“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 240 der periodischen Druckschrift: „Wiener Abendblatt. Abendausgabe des Wiener Tagblatt. Herausgeber Moriz Szeps“ ddo. Dienstag, den 30 August 1892, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Auf der Fahrt Dresden-Karlsbad“ das Vergehen nach § 300 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des iu Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Wiener Fuhrwerks-Zeitung“ ddo. Wien, am 1 September 1892 enthaltenen Artikels: „Wie man uns behandelt“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprocheu.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10408 (5612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Fliegla, że Ozyasz Moritz pozew sumaryczny przeciwko niemu pod dniem 13 maja 1892 l. 7400 o zapłacenie 125 zł. wa. zpn. wytoczy ł,który do sumarycznej rozprawy zadekretowano.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 19 września 1892 o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie, a kuratorem dla Jakóba Fliegla, ustanowiono adw. dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu.

Jest tedy rzeczą pozwanego na powyższym terminie w sądzie się zgłosić, ewentualnie kuratorowi udzielić informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące, Jakób Fliegel sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, dnia 20 lipca 1892.

L. 24448 (5447 3--3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Anny 1 Mleko 2 Buczyńskiej postępowanie w celu umorzenia książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 89833 na imię Anny Mleko wystawionej a na 561 zł. 08 ct. wa opiewającej wzywa każdego posiadacza tej książeczki, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał tem pewniej, ileże inaczej ta książeczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a kasa oszczędności temnż na mocy tej książeczki odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, dn. 12 sierpnia 1892.

L. 6074 (5613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że Jan i Tekla Ornatowie wytoczyli pozew o uznanie prawa zastawu dla wierzycieli Wojciecha Pączki w kwocie 20 zł. za zgasłe i wyreślenie takowego ze stanu biernego ciała hip. lwh. 22. ks. gr. gm: Łańcut objętej z pn.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Pączka względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców aby się do rozprawy na dzień 28 Września 1892 o godz. 9. przed południem wyznaczonej czyto osobiście, czyto przez pełnomocnika jawili, albo ustanowionemu dla nich kuraturowi Dr. Zygmuntowi Herbstowi adwokatowi w Łańcucie potrzebną informacyę udzielili w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki z zaniechania środków obrony wyniknąć mogące sami sobie przepisać będą musieli.

Łańcut 16 Sierpnia 1892.

L. 8353 (5356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ustanawia w sprawie Ignacego Szczurka przeciw Katarzynie Kaczmaryk, Michałowi Kaczmaryk i innym o zapłatę sumy 65 zł. 32 ct kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kaczmaryka pana Antoniego Richtera w Dobromilu i zawiadamia o tem Michała Karczmaryka zz wezwaniem, by z ustanowionym kuratorem w czasie co do swej obrony się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil, 16 sierpnia 1892.

L. 4170 (5411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Hanusiak, że Walenty Hanusiak z Łętowni wniósł przeciw niej dnia 9 lipca 1892 l. 4170 pozew o zapłacenie 160 zł. a. w. i że do rozprawy sumarycznej, termin na dzień 12 października 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niej kuratorem Józefa Janiczaka z Łętowni ustanowiono.

Wzywa się zatem Katarzynę Hanusiak, aby kuratorowi informacyę do sporu udzieliła lub innego zastępcę sądowi wskazała inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 27 lipca 1892.

L. 6112 (5418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach porucza niniejszem na zasadzie § 184 ustawy z dnia 21 maja 1855 nr. 94 dz. u. p. i rozporządzeń min. z dnia 7 maja 1860 nr. 120 dz. u. p. c. k. notaryuszowi w Rudkach Stanisławowi Dembowskiemu jako komisarzowi sądowemu sporządzenie aktów spadkowych po wszystkich osobach w tutejszym sądzie zmarłych a kompetencyi tutejszego sądu podlegających.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki, dnia 3 września 1892.

L. 7167 (5387 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Sajdaka, że przeciw niemu wniosła Tekla Ochałowa i inni pozew o własność i oddanie w posiadanie 3/6 części pod nk. 100 w Kopytowy wyk. hip. l. 124 i że kuratorem jej ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie, któremu ma ze swej strony udzielić dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 17 lipca 1892

L. 5665 (5627 1—3)

C. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrauta w sprawach drobiazgowych Marka Wega przeciw małżonkom Wolfowi „Scheindli Schildkrautom“ pto 50 zł. i Marka Wega przeciwko Wolfowi Schidlkrautowi pto 172 zł. kuratorem Herszka Schildkrauta z Ryglic.

Do rozpraw drozbiazgowych w tych obydwóch sprawach wyznaczony został termin na dzień 25 Października 1892 o godz. 8 zrana na który się wzywa Wolfa Schildkrauta aby stanął osobiście, albo przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi.

Tuchów dnia 5. Września 1982.

L. 6986 (5371 1—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sarę Mieses, Bermana Landau, Józefa Margosches, Bertolda Rooz, Rozalię Fränkel, Karolinę Rooz i Jerzego Stell, względnie ich prawonabywców, że celem doręczenia im uchwał dotyczących wykreślenia prenotacyi praw zastawu dla sumy 2000 zł. mk. na karcie ciężarów realności we Lwowie pod lk. 731¼ położonej w 4/5 częściach na rzecz Arona Fränkla, a w 1/5 części na rzecz Feigi Grat ciężącej jako nieusprawiedliwionej, wraz z wszystkiemi nadciężarami, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Leona Ziona, a tegoż zastępcą adwokata dr. Alberta Reissa

Lwów, dnia 16 lipca 1892.

L. 38985 (5462 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Schumelowi Daks, że przeciw niemu został dnia 3 września 1892 l. 38985 na rzecz Jakóba Ludmeresa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 zł. 64 ct.zpn.

Gdy miejsce pobytu nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Ziona i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu knratorowi doręczonym zostaje.

Lwów, dnia 3 września 1892.

L. 6692 (5453 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomgo z miejsca pobytu Mosesa Hunderta, że w sprawie Wincentego Majewskiego przeciw Mosesowi Hundertowi pto 250 zł. wa. zpn ustanowiony został p. Antoni Ilnicki kuratorem, i że temuż kuratorowi uchwała z dnia 15 sierpnia 1892. 6692 doręczona została.

Jest tedy rzeczą pozwanego kuratorowi ustanowionemu udzielić wszelkich informacyi lub innego ustanowić pełnomocnika.

Obertyn, dnia 25 sierpnia 1892.

L. 5662 (5455 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Franciszkowi Ćwiokowi i wspólnikom o zapłacenie kwoty 84 zł. 24 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ćwioka kuratorem ck. notaryusza Tytysa Bujnowskiego w Pilźnie i temuż doręcza tutejszo sądową rezolucyę z dnia 31 marca 1892 l. 1612.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 lipca 1892.

Doniesienia prywatne.

Nowo otworzony

Magazyn i pracownia sukien męskich i okryć damskich dla Pań

Przeniosłem z dniem 1 lipca b. r. z ulicy Akademickiej l. 15 I. p. na ulicę Sykstuską l 15 I. p.

Dziękując za dotychczasowe względy, ośmielam się i nadal polecić swoje wyroby jako to: Ubrania salonowe i wizytowe dla Panów, paletoty, wierzchy do futer, ubranie do polowania itd. (Okrycia dla Pań) płaszcze, paletociki, żakiety angielskie, amazonki, kostjumy, wierzchy do futer itd. Żurnale z pierwszej angielskiej szkoły kroju i mody „Minister & Comp" w Londynie. 1085

Z głębokim szacunkiem

Antoni Maerz we Lwowie, ul. Sykstuska l. 15 I. p.

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości

w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej kościanej za gotówkę 3 prc. sconto, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez procentu, od 6 do 9 miesięcy na 8 prc., a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznemi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacyi Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla pp. Naczelników gmin itp. wszystkich zajmujących się ajencyą tego towaru wśród włościan ofiaruje fabryka 5 prc. prowizyi. — Za dobroć towaru fabryka ręczy. 923

Zarząd dóbr Klimkówki p. Rymanów.

Zadziwiające skutkuje

Czernego orientalne mleko różanne

które nadaje delikatną białość i

młodocianą cerę

jak żaden dotychczasowy nieszkodliwy środek, a mianowicie przeciwko piegom plamom wątrobianym, czerwoności twarzy, opalenia słońca oraz wszelkie zanieczyszczania skury. Przemienia cerę brunatną jakoteż żółtawą, na cerę delikatnej białości. Cena 1 zł. Mydło balsamiczne 30 ct.

Fabryka i skład wszelkich perfumeryi: Mydła, pudru, kremy, malowidła, (szminki), preparata glicerynowe, pomada Coniferenspirt, wodę do ust, proszek do zębów, jasno-złotą wodę, środki ochronne włosów, oraz perfumerye do chustek i t. d.

Tanningena Czernego

jedyny najlepszy i wolny od ołowiu, nieszkodliwy pod gwarancyą i zaraz skutkujący

Środek do farbowania włosów

na brodę jakoteż i na brwi. Środek ten w pojedynczy sposób przy jednorazowym użyciu przywraca pierwotny kolor włosów; tak ciemno-blond jakoteż brunatny i czarny jaki przed posiwieniem posiadał, i który ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej nie odbarwia Cena 2 zł 50 ct.

Prawem zastrzeżonym, sumiennie wyprubowany i prawdziwy otrzymać można.

Antoni J. Czerny, Wiedeń I., Wallfiszgasse 5.

w pobliżu c. k. opery nadwornej, w domu rossyjskiej kąpieli

Wysełka natychmiast za zaliczką. Zamówienia od 5 zł. wolne od opłaty pocztowej

Prospekta na wszelkie moje środki franco.

Główny skład w aptekach, perfumeryach i salonach fryzyerskich; żądać jednakowoż wyraźnie Czernego preparaty zaś inne nie przyjmować. 1077

Skład we Lwowie u Zygmunta Ruckera, apt. (Apteka pod „Srebrnem Orłem" poleca), w Przemyślu u Wł. Nahlika apt., w Krakowie u W. Redyka apt., w Czerniowcach u Altha c. k. apteka obwodowa, w Opawie u Klementyny Pohl perfumerya Oberring 8.

Premiowane na 10 wystawach. — 39-letnie renome. — Tysiączne uznania.

Proszę zawsze dokładnie adresować: Czerny Wiedeń Wallfiszgasse 5.

---

ulica Sykstuska l. 17.

Nie ma!!

lepszego środka dla dezinteryi i w ogóle dla żołądkowo chorych jak czysta chińsko rossyjska

HERBATA

Poleca takową po najumiarkowańszych cenach

ADOLF SINGER

wyłączny skład herbaty

Lwów, ul. Sykstuska l. 17.

Wysyłka na prowincyi od 1 kgr. franko. 634

ul. Sykstuska l. 17.

ulica Sykstuska l. 17.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika l. 11.

KONIAK KURACYJNY

FINE CHAMPAGNE

PP. MATIGNON & Cie

w mieście Cognac.

Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych

We Lwowie w cukierni pp. Hausera Bienieckiego, w hotelach Imperial i Europejskim u p. Kudewicza i w handlu p. Musiałowicza. 900

Najlepszy, najtańszy, bezwonny i czysty

opał samowarów

cegiełki z węgla drzewnego

z fabryki arcyks. Albrechta, są w każdym lepszym kandlu towarów żelaznych do nabycia. 1051

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 20

Zmiana lokalu.

BŁAŻEJ SZARKIEWICZ

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność

że dnia 15 maja 1892 przeniósł swój

skład i przechowanie futer

z ulicy Wałowej l. 3

na ulicę Batorego l. 4 (dawniej Halicka)

do własnego domu naprzeciw gmachu sprawiedliwości.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.

942

Najtańszy rozkład jazdy w polskim języku!

Kuryer kolejowy

J. Schenkera

uwzględniający prócz Galicyi, Bukowiny i Szląska także Królestwo Polskie, Szląsk pruski i Księstwo Poznańskie — ładio jazdy kuryerskie w całej Europie.

Do nabycia po 15 ct. w. a.

w biurze dzienników i ogłoszeń

L. Plohna we Lwowie 1074

Krawatki, Kołnierze i Manszety

Pledy i Deszczochrony

Magazyn płócien i stołowej bielizny oraz gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

przy placu Katedralnym vis à vis kościoła we Lwowie

poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie możliwe trykotowe towary z jedwabiu, wełny, bawełny i nici.

posiada wyłączny skład 1091

Bielizny normalnej Systemu Prof. Dra. Jaegera wyrobu Fryderyka Redlicha w Bernie za niezrównaną w dobroci uznaną po przystępnych cenach

Chustki jedwabne

Pończochy, Pończoszki i Skarpetki



Kuracyjne feslawskie

Winogrona

szczepu włoskiego

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. 1025

Najlepsze i najszlachetniejsze wódki, rozolisy, najlepsza starka, najlepsza wódka żytnia

w ces. król. uprzyw. rafineryi spirytusu, fabryce rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha we Lwowie

Skład dla miasta Lwowa

przy ulicy Kopernika l. 9. 677



Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung

Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specyalne, jedynie poświęcone modzie dzieci, chłopców i dziewcząt, każdego wieku.

Wychodzi każdego pierwszego i zawiera zawsze około **20 wzorów** mody, czyto w pojedynczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. **Wzory krojów, wzory bielizny dziecinnej, robót dziecinnych,** itp., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakładów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.

Dział drugi pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i hygieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecinnej i kącik łamigłówek zachęcających do myślenia.

Pismo to jedynie w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna

Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1075

Zł. 200.000 a. w. do wygrania już 1 października promesą na los miasta Wiednia tylko za zł. 3 i 75 ct. w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

Rok założenia 1843. **Kwas karbolowy** Rok założenia 1843.

surowy, biały i w kryształach

wapno karbolowe, wapno chlorowe i siarczan żelaza

poleca najtaniej

większym i najmniejszym odbiorcom 1083

firma handlowa

WOLF CZOPP

Rok założenia 1843. **Lwów, ul. Żółkiewska l. 2.** Rok założenia 1843.

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.
Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa. 27

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Szkoła języków obcych
w sakładzie naukowym
Maryi Bielskiej
podejmuje się wyuczenia języków konwersacyjnie. — Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. — Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich.
Lwów, Rynek 41. 1039

Biuro
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 455

Rok założenia | FABRYKA | 1789

świec woskowych i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45.

poleca nagrodzoną srebrnemi medalami zasługi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą 1046

masę do zapuszczania podłogi

w pięciu koloraah.

Nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa
nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

Rok założenia | **Cenniki szczegółowe na żądanie franko.** | 1789



Roboty ręczne damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawieczczyzny 1032

polecają w wielkim wyborze najtaniej

Dziewoński i Gigiel

Lwów, Halicka 6.

Senzacyjny wynalazek Ottona Finka

Tynktura na porost włosów i brody

c. k. uprzywilej.

„SAMSON“

Jedyny środek na porost włosów i brody. Przeciw wypadaniu włosów! Wywołuje świeży porost na łysych miejscach! Gubi papry! Utrzymuje naturalny kolor włosów.

Zupełna gwarancya.

Wiele pism dziękczynnych można przeglądnąć.

Jedna flaszka 60 centów. 1086

Dostać można we wszystkich aptekach, droguryach i perfumeryach.

Otto Fink

Wiedeń, III., Fasangasse 47.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Ogłoszenia

do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje i skrupulatnie wykonuje po oryginalnych cenach
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

do „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopysy“
przyjmuje ogłoszenia
wyłącznie
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Wszystkie kalendarze

ma na składzie
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Waldheima oficyalny rozkład jazdy
„Der Conducteur“
tak wydanie mniejsze po 30 ct. jak i większe po 50 ct.
ma na składzie
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Abonament na wszystkie pisma

po cenach oryginalnych
przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9. 1076

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.